



# Blisko ludzi. Daleko od układów

CENA 7,50 ZŁ (VAT 8%)

# PRZEGLĄD POWIATOWY

ISSN 1506-8390 Index 347884

Lokalnie, rzetelnie, z pasją

28 LAT Z PRAWDĄ



NR 4 (1214) / /30 KWIETNIA 26 R.



## Alarm przed alarmem Jak burmistrz Augustowa wywołał panikę, zanim Sanepid zdążył ocenić sytuację

**16 kwietnia 2026 r. mieszkańcy Augustowa w ciągu kilku godzin wykupili niemal całą wodę butelkowaną ze sklepów. Nie dlatego, że zagrożenie było poważne, bo nie było. Dlatego, że burmistrz miasta opublikował alarmistyczne komunikaty, zanim jeszcze Sanepid oficjalnie ocenił sytuację.**

Wszystko zaczęło się od rutynowego badania wody prowadzonego przez miejskie wodociągi. Spośród pięciu pobranych próbek tylko jedna, ze stacji paliw Orlen przy ul. Wojska Polskiego 52, wykazała obecność bakterii z grupy coli. Wynik: 13 jtk/100 ml. Państwowy Powiatowy Inspektor

Sanitarny Agata Augusewicz wprost stwierdziła, że przekroczenie normy jest „bardzo małe”. Prawdopodobną przyczyną incydentu był błąd ludzki przy pobieraniu próbki. Zgodnie z prawem procedura jest ściśle określona: operator wodociągu powiadamia Sanepid, który ocenia sytuację i wydaje decyzję administracyjną i dopiero na tej podstawie trafiają do mieszkańców komunikaty publiczne. Tymczasem burmistrz już około godz. 14:00 opublikował na oficjalnym profilu miasta post z alarmistycznym tytułem „Zanieczyszczenie wody w Augustowie”. Sanepid został powiadomiony dopiero po 15:00, a jego pierwsza oficjalna decyzja ujrzała światło dzienne o godz.

18:10, niemal cztery godziny po poście burmistrza. Komunikat Sanepidu precyzyjnie wskazywał konkretne ulice i budynki, bardzo zresztą nieliczne, objęte zakazem lub zaleceniem gotowania wody. Był rzeczowy i pozbawiony dramatyzmu. Posty burmistrza były paniczne. Efekt był natychmiastowy: puste półki i wielodniowy strach wśród mieszkańców. To, co zrobiły władze miasta 16 kwietnia, zrealizowało scenariusz, który każda wroga służba specjalna mogłaby sobie wymarzyć: sparaliżowanie miasta i wywołanie paniki rękami lokalnych urzędników. Wystarczyły dwa posty na Facebooku, opublikowane za wcześnie i bez koordynacji z organem właściwym

do oceny zagrożenia. Incydent zdrowotny jest już zamkniętą sprawą. Pod względem komunikacyjnym i prawnym to inna historia. Burmistrz, wyprzedzając Sanepid, działał poza swoimi kompetencjami i wywołał niepotrzebną panikę. Chęć bycia pierwszym z informacją jest zrozumiałą motywacją ekipy Karolczuka, ale w zarządzaniu kryzysowym niesynchronizowane działanie jest dokładnie tym, czego nie wolno robić. Mieszkańcy mają prawo do rzetelnej informacji.

**Krzysztof Przekop  
Czytaj więcej na stronie 3**

## Dlaczego nie zdemontowano drabinek?



Kiedy tegoroczna zima chyliła się w Augustowie ku końcowi, na pomoście plaży POSTiW można było zauważyć pesymistyczny obraz. Niewątpliwie z powodu mroźnej aury, część desek odchodziła od poszycia, a wizerunek niektórych drabinek był niepokojący. Pojawiły się komentarze, że niezdemontowanie drabinek na zimę było błędem.

Temat niezdemontowanych drabinek nad Neckiem pojawił się na ostatniej sesji rady miejskiej. Andrzej Zarzecki dopytywał również o to, dlaczego nie kupiono nowych drabinek na ten obiekt.

-Jaki był cel zainstalowania przy wyciągu trzydziestoletnich drabinek, które zostały niedawno wyrwane łącznie z częścią poszycia tego pomostu? Czy przy modernizacji wartej bodaj 2 mln zł, nie starczyło środków na to, żeby zainstalować tam nowe drabinki, które można byłoby w łatwy sposób zdemontować przed zimą? -pytał Zarzecki.

**Dyrektor CSiR tłumaczy decyzję**  
-Drabinki może są wiekowe, ale

zostały odnowione i były w na tyle dobrym stanie, że nie było potrzeby inwestowania. Zostawiliśmy je dlatego, że po zakończeniu sezonu kąpielowego, kiedy nie ma już ratowników, wiele osób mimo wszystko korzysta z kąpieliska. Skaczą i wchodzą do wody. Bardzo doświadczeni ratownicy namówili mnie, aby te drabinki zostawić -mówił Michał Paruch. Dyrektor CSiR na poparcie swojej opinii podał hipotetyczny przykład, że wobec braku drabinek mogłoby nawet dojść do dramatu, gdyby np. ktoś przypadkowo wpadł do wody. Przyznał, że byłoby to też ryzykowne w przypadku np. morsowania czy kąpeli poza sezonem. Dlatego uważa, że działał słusznie.

-Nie mamy żadnych kosztów związanych z tym incydentem. Drabinki zostały wyjęte, a deski zostały przykręcone z powrotem, nie są powyginane. Nie ma żadnej tragedii, drabinki zostaną ponownie zamontowane, aby w razie incydentów można było z nich skorzystać -dodał dyrektor.

**Bartosz Lipiński**

## Wysypisko śmieci nieopodal augustowskiego technikum



Otrzymaliśmy sygnał o bardzo niepokojącym znalezisku. Chodzi o swoje składowisko śmieci w lesie, a jednocześnie bliskim sąsiedztwie popularnej augustowskiej szkoły ponadpodstawowej, czyli Augustowskiego Centrum Edukacyjnego. Nie ulega wątpliwości, że teren powinien zostać posprzątny. Zwłaszcza, że jest to szlak, z którego korzystają chętnie piesi i rowerzyści.

Czytelnik (imię i nazwisko znane redakcji) przesłał do nas zdjęcia obrazujące niepokojące odkrycie, wraz z komentarzem o następującej treści: „Podesyłam fotki zrobione w lesie za technikum. Może warto zmobilizować władze Starostwa Powiatowego, pod które podlega ta szkoła, żeby wspólnie z dyrektcją i uczniami tej placówki posprzątały las z okazji dnia wiosny”. Teren niewątpliwie wymaga uprzątnięcia. Dominują tam plastikowe butelki, a jak wiemy plastik rozkłada się całymi latami. Za zaśmiecanie lasu grożą surowe kary. Starostowie lubią chwalić się powstającą przy ACE halą sportową. Taki widok w bliskim sąsiedztwie koliduje z inwestycją, którą

będzie w przyszłości hucznie otwierana. Starostowie lubią też chwalić się udziałem w akcji sprzątania akwenów. Może mogliby zatem podjąć jakąś chwalebna akcją na rzecz posprzątania lasu. Choćby z uwagi na sąsiedztwo placówki oświatowej, sytuacja wymaga bardzo pilnej interwencji. Niezależnie od tego, kto miałby się tym zająć, taka sceneria w mieście słynącym z przyrody i szczytującym się nią, jest rzeczą bardzo smutną.

**Bartosz Lipiński**

## PRZEGLĄD POWIATOWY



**Krzysztof Przekop**

Redaktor naczelny  
tel. 607446200  
krzysztof.przekop@powiatowy.eu



**Bartosz Lipiński**

tel. 885 558 504  
bartosz.lipinski@powiatowy.eu



**Beata Perzanowska**

tel. 885 558 505  
beata.perzanowska@powiatowy.eu

**Przeгляд Powiatowy**

REDAKCJA: ul. Młyńska 34, 16-300 Augustów  
Tel. 87 643 46 46  
e-mail: [przeгляд@powiatowy.eu](mailto:przeгляд@powiatowy.eu)

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosi odpowiedzialności.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Przekop

REDAGUJĄ: Beata Perzanowska, Bartosz Lipiński i DTP - Tomasz Mikulski

WYDAWCA: Agencja Rozwoju Regionalnego POL-AUGUST s.c.

**Biuro reklamy:**

tel. 885 558 505  
beata.perzanowska@powiatowy.eu

**PRENUMERATA:**

tel. 885 558 505  
beata.perzanowska@powiatowy.eu  
tel. 885 558 504  
bartosz.lipinski@powiatowy.eu

# KAŻDA MINUTA MA ZNACZENIE

**BURMISTRZ KAROLCZUK WYWOŁAŁ KILKUDNIOWĄ PANIKĘ W ZWIĄZKU Z JEDNĄ PRÓBKĘ WODY Z NIEWIELKIM PRZEKROCZENIEM BAKTERII. JEGO ZASTĘPCA NAPISAŁ NA FACEBOOKU, ŻE W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH LICZY SIĘ KAŻDA MINUTA. MA RACJĘ. POLICZMY WIĘC TE MINUTY. PRÓBKİ WODY ZOSTAŁY POBRANE W PONIEDZIAŁEK. KOMUNIKAT POJAWIŁ SIĘ W CZWARTEK O GODZ. 14:00. MIĘDZY POBRANIEM PRÓBEK A PIERWSZYM KOMUNIKATEM MINĘŁO 80 GODZIN.**

Przez te 80 godzin dzieci w przedszkolach piły tę wodę. Gotowały się w niej obiady w szkołach. Pili ją starsi, chorzy, niemowlęta. Ludzie w pracy, w restauracjach, w szpitalach. Jeśli bakteria była groźna, jak sugeruje Chodkiewicz, to **przez te 80 godzin trwała katastrofa**. Cicha, niewidoczna i co najważniejsze, przez urząd milcząco zaakceptowana. Dlaczego przez 80 godzin nie bito na alarm? Dlaczego każda minuta zaczęła liczyć się dopiero w czwartek o 14:00, a nie w poniedziałek rano? Odpowiedź jest prosta i Chodkiewicz doskonale ją zna: bo takie są procedury. Bo zanim laboratorium a potem organ sanitarny oceni zagrożenie, nie można siać paniki. Bo wynik jednego badania to nie wyrok. Bo informację o potencjalnym zagrożeniu wydaje Sanepid nie burmistrz, nie zastępca burmistrza, nie sztab kryzysowy zwołany na Facebooku. Procedury, które chroniły mieszkańców przez **80 godzin** w poniedziałek, wtorek i środę, nagle w czwartek o 14:00 stały się dla Chodkiewicza "urzędniczą zwłoką". Cudowna przemiana.

## CO NAPRAWDĘ WIEDZIANO W CZWARTEK O GODZ. 14:00?

Wiedzano, że jedna z pięciu próbek, pobrana na stacji benzynowej Orlen przy ul. Wojska Polskiego 52, wykazała obecność bakterii z grupy coli w stężeniu 13 jtk/100 ml. Wiedzano też, że to bakterie grupy coli, powszechnie obecne na

Chodkiewicz powinien mieszkańców przeprosić za nadmiar chęci błysnięcia na FB, nadmiar, trzeba to nazwać po imieniu, głupoty i żenującej niekompetencji, za brak elementarnej odpowiedzialności.

skórze ludzkiej, nie groźna E. coli, że przekroczenie normy było małe. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny Agata Augusewicz użyła słowa: „bardzo małe”, oraz że problem dotyczył jednego punktu w mieście, nie wodociągów miejskich jako całości. Mimo to tytuł komunikatu z godz. 14:00 brzmi: **„ZANIECZYSZCZENIE WODY W AUGUSTOWIE”**. Powinno być: **„Nieprawidłowość w jednej próbce na stacji benzynowej Orlen”**. Powinno być: **„Czekamy na ocenę Sanepidu”**. Nie powinno być: **„ZANIECZYSZCZENIE WODY W AUGUSTOWIE.”** Całego Augustowa. Wszystkich mieszkańców. Wszystkich kranów. Wszystkich dzieci. Sklepy zostały opróżnione z wody butelkowanej w ciągu kilku godzin. Telefony urwały się od dzwoniących. Seniorzy w panice. Rodzice z dziećmi w kolejkach po wodę. Chodkiewicz pyta retorycznie: „Czkalibyście 4 godziny?” Pytam go wprost: czekaliście **80 godzin**. Dlaczego tamte godziny się nie liczyły?

## KTO POWINIEN BYŁ WYDAĆ KOMUNIKAT?



**Augustów**  
22 godz. · 🌐

⚠️ **WAŻNA INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWA DOTYCZĄCA JAKOŚCI WODY** ⚠️

📍 Podczas standardowych badań jakości wody, w próbce pobranej na Stacji Paliw Orlen przy ul. Wojska Polskiego 52, wykryto obecność bakterii z grupy coli na podwyższonym poziomie.

📄 **Fakty:** Odnotowano przekroczenie obowiązujących norm obecności bakterii z grupy coli (wynik badania to 13 jtk/100 ml). Podkreślamy, że nie mamy informacji o obecności bakterii e-coli. Sytuacja nie jest drastyczna, jednak Wasze bezpieczeństwo jest priorytetem.

Zgodnie z procedurami sanitarnymi, wdramy działania zapobiegawcze:

- 🚫 Do celów spożywczych (picie, przygotowywanie posiłków, mycie owoców i warzyw) oraz do mycia zębów używajcie wody butelkowanej lub przegotowanej 🇵🇸
- 🗓️ Burmistrz zwołał posiedzenie Miejskiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego na 14:20. Kolejny komunikat opublikujemy dziś, najpóźniej o godzinie 15:00.
- 🔧 Nasze służby już działają. WIKM wspólnie z SANEPIDEM określą precyzyjniejszy zasięg ewentualnego zagrożenia.
- 🗣️ Prosimy o przekazanie tej informacji sąsiadom oraz osobom starszym, które mogą nie korzystać z mediów społecznościowych.
- 🙏 Dziękujemy za współpracę, prosimy o korzystanie wyłącznie ze sprawdzonych i rzetelnych źródeł informacji - takich jak ta strona.

**ZANIECZYSZCZENIE WODY W AUGUSTOWIE**

Tu pojawia się wisienka na torcie, o której urząd woli nie mówić. Wody miejskiej nie badał Sanepid. Badały je Wodociągi Miejskie (WIKM) w ramach rutynowej, wewnętrznej kontroli jakości. To WIKM wykrył nieprawidłowość. To WIKM był zobowiązany powiadomić Sanepid. To Sanepid i tylko Sanepid miał kompetencje, by ocenić zagrożenie i wydać zalecenia dla mieszkańców. Burmistrz w tej procedurze ma jedną rolę: obserwować i wspierać właściwe organy. Nie zwoływać sztabu kryzysowego jakby płonęło pół miasta. Nie publikować alarmistycznych komunikatów z grafiką krzyczącą **„ZANIECZYSZCZENIE WODY W AUGUSTOWIE”**. Nie informować mieszkańców, bo nie ma do tego ani kompetencji, ani pełnych danych. Sanepid wydał swoją decyzję o 18:10. Dopiero wtedy znano pełny obraz sytuacji. Dopiero wtedy zgodnie z procedurą mieszkańcy powinni byli

otrzymać oficjalną informację. Chodkiewicz twierdzi, że Sanepid „tylko zaostrzył” zalecenia. To prawda, ale właśnie dlatego, że Sanepid, jako organ właściwy, miał pełniejszą wiedzę niż urząd o 14:00. Zaostrzył zalecenia, bo tak ocenił sytuację. Nie dlatego, że potwierdził paniczny komunikat burmistrza.

## „WOLĘ PRZEPRASZAĆ ZA NADMIAR OSTROŻNOŚCI”

Filip Chodkiewicz napisał: „Wolałbym przeproszać za ewentualny nadmiar ostrożności niż płakać nad zdrowiem choćby jednego mieszkańca.” Chodkiewicz powinien mieszkańców przeprosić, ale nie za nadmiar ostrożności, ale za nadmiar chęci błysnięcia na FB, nadmiar, trzeba to nazwać po imieniu, głupoty i żenującej niekompetencji, za brak elementarnej odpowiedzialności.

Krzysztof Przekop

“

Procedury, które chroniły mieszkańców przez 80 godzin w poniedziałek, wtorek i środę, nagle w czwartek o 14:00 stały się dla Chodkiewicza “urzędniczą zwłoką”. Cudowna przemiana.

# Nowoczesna cytologia w Przychodni Rodzinnej na Hożej



**Wiesława Drejer-Przekop**, lekarka rodzinna, zachęca pacjentki do skorzystania z badań profilaktycznych. Badania cytologiczne, w tym cytologia na podłożu płynnym (LBC) oraz test HPV HR, są bezbolesne albo jedynie lekko niekomfortowe. Jak to wygląda w praktyce:

- Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy specjalną szczoteczką.
- Cała procedura trwa kilkadziesiąt sekund.
- Pacjentki czasem opisują to jako uczucie lekkiego ucisku lub dyskomfortu, podobne do zwykłego badania ginekologicznego.
- Nie stosuje się żadnych igieł ani nacięć, nie ma też ryzyka uszkodzenia tkanek.

Ważne: badanie jest w pełni bezpieczne, można je wykonywać regularnie i nie wymaga znieczulenia.

**PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ DOŁĄCZYŁA DO OGÓLNOPOLSKIEGO PROGRAMU NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI RAKA SZYJKI MACICY. DZIĘKI WPROWADZENIU INNOWACYJNYCH BADAŃ – TESTU HPV HR ORAZ CYTOLOGII NA PODŁOŻU PŁYNNYM (LBC) – PACJENTKI MAJĄ SZANSĘ NA JESZCZE SKUTECZNIEJSZĄ PROFILAKTYKĘ JEDNEGO Z NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCYCH NOWOTWORÓW U KOBIET.**

## Dlaczego to takie ważne?

Rak szyjki macicy rozwija się podstępnie i często bezobjawowo. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych daje jednak ponad 90% szans na całkowite wyleczenie. Nowe badania pozwalają wykrywać groźne szczepy wirusa HPV (zwłaszcza HPV 16 i 18, odpowiedzialne za większość zachorowań) oraz dokładniej oceniać stan zdrowia szyjki macicy.

- Test HPV HR – wykrywa wysokoonkogenne typy wirusa brodawczaka ludzkiego.
- Cytologia na podłożu płynnym (LBC) – daje precyzyjniejszy obraz niż tradycyjna cytologia i umożliwia dalsze badania z jednej próbki. W przypadku wyniku ujemnego testu HPV HR, badanie powtarzane jest co 5 lat. Jeśli wynik okaże się dodatni, z tej samej próbki wykonywana jest cytologia LBC, a w razie wykrycia zmian pacjentka kierowana jest na dalszą diagnostykę.

## Kto może skorzystać?

Badania są bezpłatne w ramach NFZ i obejmują kobiety w wieku 25–64 lata.

## Jak zapisać się na badanie?

Badanie odbywa się w Przychodni Rodzinnej na Hożej, w gabinecie położnej POZ.

- Najpierw pacjentka ustala dogodny termin z położną, która pobiera materiał do badania.
- Zapisy prowadzone są w systemie medycznym SIMP.
- Terminy dostępne są bez kolejek, po wcześniejszym uzgodnieniu dnia i godziny.

## Profilaktyka to życie

Wirus HPV odpowiada nie tylko za raka szyjki macicy, ale również inne nowotwory okolic intymnych, odbytu, a nawet jamy ustnej i gardła. Dlatego równolegle trwa w Polsce program szczepień przeciw HPV dla dziewcząt i chłopców w wieku 9–14 lat, realizowany w szkołach oraz przychodniach. Zadbaj o siebie – umów się na badanie w Przychodni Rodzinnej na Hożej. To prosty krok, który może uratować życie.

Zapisać się można pod nr telefonu 87 643 51 27, przez stronę internetową; [przychodniarodzinna.info](http://przychodniarodzinna.info) oraz osobiście.

Według ekspertów, cytologia LBC na podłożu płynnym pozwala na uzyskanie lepszej jakości próbek, a także większej czułości i swoistości metody, co przekłada się na bardziej wiarygodne wyniki badania. Jednocześnie badania kliniczne pokazują, że czułość testów molekularnych HPV DNA w wykrywaniu onkogennych typów wirusa przekracza 95 %. To właśnie dzięki tej precyzji jedna z pacjentek z Przychodni Rodzinnej na Hożej – Anna, lat 38 – zawdzięcza życie: „test HPV HR i cytologia na podłożu płynnym wykryły u mnie zmiany, których klasyczna cytologia mogła nie zauważyć. Dzięki temu szybko trafiłam na odpowiednie leczenie”.



**Badanie przeprowadzane jest w gabinecie położnej POZ. Pacjentka jest umawiana na konkretny termin, by uniknąć kolejek.**



# Kiedy politycy próbują uciszyć gazetę

**WIELKI PIĄTEK NIE JEST DOBRYM MOMENTEM ANI NA POLITYCZNE AWANTURY, ANI NA PRÓBY WYWIERANIA PRESJI NA MEDIA. TO CZAS REFLEKSJI, A NIE WYSYŁANIA KOLEJNYCH WEZWAŃ I BUDOWANIA NAPIĘCIA. TYLE ŻE TO NIE REDAKCJA WYBRAŁA TEN MOMENT. TO POLITYCY ZDECYDOWALI SIĘ WŁAŚNIE WTEDY SIĘGNAĆ PO TAKIE ŚRODKI. A SKORO TAK, TO ODPOWIEDŹ MUSI PAŚĆ, SPOKOJNA, RZECZOWA I OPARTA NA FAKTACH.**

W Augustowie nie chodzi już tylko o jedną działkę, jeden plan miejscowy i jedną decyzję, która, jak opisywaliśmy, mogła podnieść wartość prywatnego gruntu z około 150–200 tys. zł do 300–600 tys. zł. Dziś chodzi o coś jeszcze poważniejszego. O próbę wywarcia presji na redakcję, która opisała sprawę publiczną dotyczącą osób pełniących istotne role polityczne i zawodowe. W naszym pierwszym tekście pokazaliśmy, że mieszkańcy chcieli ograniczenia zabudowy, podczas gdy uwaga dotycząca działki nr 1942/4 szła w przeciwnym kierunku i dotyczyła gruntu należącego do Pawła Wnukowskiego, szefa PiS w powiecie augustowskim i Beaty Kornelius-Wnukowskiej, prawniczki miejskiej. Z dokumentów opisanych w artykule wynikało też, że chodziło o uwagę złożoną po terminie, którą mimo burmistrz Karolczuk uwzględnił przy zmianie projektu planu. Przypomnijmy, co już zostało ujawnione i co nie jest żadną tajemnicą. W artykule „Zmiana planu dla Pawła Wnukowskiego, szefa PiS. Plan miejscowy szyty pod działkę polityków” opisano, że właścicielami działki 1942/4 są Paweł Wnukowski, radny województwa i szef powiatowych struktur PiS, oraz Beata Kornelius-Wnukowska, wskazana tam jako radca prawny

pracująca zarówno w Urzędzie Miejskim w Augustowie, jak i w Starostwie Powiatowym. Artykuł podnosił też, że uwaga dotycząca ich działki miała zostać złożona po terminie, a mimo to zmiana została wprowadzona do projektu planu. Drugi tekst, „Decyzja warta setki tysięcy złotych”, rozwijał wątek skutków finansowych tej zmiany. Tam opisano już wprost, że przy działce o powierzchni około 600 m<sup>2</sup> wcześniejsza wartość miała być typowa dla zwykłego gruntu budowlanego, a po zmianie parametrów planu, istotnie wyższa. W tym samym materiale postawiono pytania o polityczne i personalne tło sprawy: dlaczego uwzględniono wniosek po terminie, dlaczego dotyczył działki ważnego polityka i dlaczego decyzja dająca dużą korzyść majątkową zapadła właśnie w takim układzie personalnym. I właśnie po tych publikacjach pojawia się klasyczny mechanizm nacisku. Nie rzeczowa debata o faktach, nie spokojne wykazanie błędów, nie merytoryczne odniesienie do dokumentów, lecz żądanie sprostowania, które samo ma poważne wady formalne. Z pisma wynika, że autorzy próbują podważyć publikację, ale ich tekst nie ogranicza się do krótkiego, rzeczowego sprostowania konkretnych informacji. Przybiera

raczej formę rozbudowanej polemiki. To właśnie jest metoda, którą redakcje w całej Polsce znają aż za dobrze. Nie trzeba od razu wygrywać sprawy w sądzie. Wystarczy wysłać pismo, postraszyć procesem, zażądać natychmiastowej reakcji, zbudować atmosferę zagrożenia i kosztu. To ma zadziałać nie tylko na autora tekstu, ale na całe otoczenie redakcyjne. Ma paść cichy sygnał: „następnym razem zastanówcie się

dwa razy, zanim opisze nasze interesy”. Taki właśnie jest sens działań o charakterze SLAPP. Nie tyle wygrać spór co do meritum, ile wytworzyć efekt mrozący wobec krytyki prasowej i debaty publicznej. Właśnie dlatego tego rodzaju pisma budzą tak poważny sprzeciw. Bo w demokratycznej wspólnocie lokalnej gazeta ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zadawać niewygodne pytania o sprawy publiczne, pieniądze i układy wpływu. Jeśli dotyczą one działki należącej do ważnego polityka i osoby pełniącej ważną rolę w obsłudze prawnej instytucji publicznych, tym bardziej nie wolno udawać, że chodzi o zwykły, prywatny konflikt. To nie jest prywatna awantura. To jest spór o standardy życia publicznego w Augustowie.

Można oczywiście próbować zagłuszać debatę słowami o „insynuacjach”, „manipulacjach” i „atakach”. Można tworzyć atmosferę obrażonej niewinności. Można liczyć, że redakcja cofnie rękę. Ale dokumenty, które już ujawniono, oraz same wcześniejsze publikacje pokazują coś innego: sprawa ma wyraźny ciężar publiczny, dotyczy decyzji mogącej przynieść dużą korzyść majątkową i dotyka osób połączonych z lokalną polityką oraz lokalnymi strukturami instytucjonalnymi. W takiej sytuacji próba wyciszenia gazety wygląda nie jak obrona dobrego imienia, lecz jak próba uciszenia kontroli społecznej. Dlatego tej sprawy nie wolno zostawić. Nie dlatego, że komuś potrzebna jest awantura. Dlatego, że jeszcze groźniejsze od samej kontrowersyjnej decyzji byłoby przyzwyczajenie mieszkańców, że po opisaniu niewygodnych faktów politycy i osoby z zaplecza instytucjonalnego mogą po prostu spróbować przycisnąć redakcję pismem i liczyć, że wszyscy zamilkną. Jeśli taka metoda zadziała raz, będzie wracała zawsze wtedy, gdy prasa zbliży się do spraw naprawdę ważnych.

**Krzysztof Przekop**



Właścicielami działki 1942/4 są Paweł Wnukowski, radny województwa i szef powiatowych struktur PiS, oraz Beata Kornelius-Wnukowska, radca prawny pracująca zarówno w Urzędzie Miejskim w Augustowie, jak i w Starostwie Powiatowym..

# 25 lat augustowskiej Przychodni Rodzinnej na Hożej





# Rodzina na swoim

## Pytania o zatrudnienia w powiecie augustowskim

**POWIATEM AUGUSTOWSKIM RZĄDZI PiS. TO Z TEGO ŚRODOWISKA POLITYCZNEGO POCHODZI STAROSTA I JEGO ZASTĘPCA. TO CZŁONKOWIE TEJ FORMACJI POLITYCZNEJ TWORZĄ KOALICJĘ RZĄDZĄCĄ W RADZIE POWIATU. TEMAT ZATRUDNIENIA M.IN. BLISKICH CZŁONKÓW RODZIN RADNYCH POWIATOWYCH PiS W STAROSTWIE I PODLEGLYCH JEDNOSTKACH ORGANIZACYJNYCH BUDZI DUŻE KONTROWERSJE I PYTANIA O NEPOTYZM. TA SPRAWA BYŁA RÓWNIEŻ GŁOŚNO KOMENTOWANA NA NIEDAWNEJ SESJI RADY POWIATU.**

„Rodzina na swoim”, to hasło używane przez niektórych publicystów i polityków w okresie rządów PiS, odnoszące się do członków rodzin przedstawicieli tej partii, zatrudnionych w tym czasie na państwowych posadach. „Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie” jest jednostką, w której zatrudniony miał zostać mąż augustowskiej radnej powiatowej PiS. Te dwie okoliczności są doskonałym przyczynkiem do dyskusji, jaka przetoczyła się na niedawnej sesji rady powiatu.

-Pragnę poinformować, że na komisji rewizyjnej zamierzałem wnieść do porządku obrad kilka punktów. Jedną z propozycji dotyczyła przyczyn i skutków zwiększenia zatrudnienia w starostwie powiatowym oraz jednostkach organizacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem zatrudnionych członków rodzin radnych rady powiatu augustowskiego. Zostało to odrzucone, nie chcieli dyskutować o tym radni z PiS i ugrupowania Nasze Miasto -mówił Dariusz Szkiłądź.

### Opozycja domaga się wyjaśnień

-Wiemy, iż w jednostkach organizacyjnych powiatu zatrudniani są krewni radnych. Chciałabym dowiedzieć się, czy żona pana radnego Krzysztofa Grygi (PiS), syn pana radnego Waldemara Jedlińskiego (PiS) oraz mąż pani radnej Elżbiety Puczyłowskiej (PiS) zostali zatrudnieni na stanowiskach, które były, czy stworzono dla nich nowe stanowiska? -pytała Wiesława Chruska.

O wstrzeźliwość w tej rozmowie poprosił Wojciech Jerzy Szczudło z PiS, tj. wicestarosta. -Poruszono bardzo trudny temat i nie wiem, czy wszyscy są gotowi, aby dyskutować. Chodzi o zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych. Powiat augustowski ma 54 tys. mieszkańców, a miasto Augustów ok. 30 tysięcy. Największymi pracodawcami w naszym powiecie są jednostki budżetowe, w tym jednostki organizacyjne podległe starostwu. Czy my naprawdę musimy dyskutować na ten temat, kto z członków rodziny i krewnych, gdzie jest zatrudniony? Możemy przygotować bardzo długie sprawozdanie na temat polityki kadrowej w starostwie powiatowym z ostatnich dwudziestu lat. Nie wiem, czy państwo jesteście na to gotowi i czy chcielibyście tego wszystkiego słuchać -obszerny fragment riposty wicestarosty Wojciecha Jerzego Szczudły.

-Bardzo prosiłbym, żebyście państwo przemyśleli jeszcze raz, czy chcecie wchodzić na grunt dyskusji w temacie zatrudniania osób, które znaczą, z którymi spędzacie wolny czas, które są członkami waszych rodzin. Jest to trudny temat i nie osiągniemy konsensusu -ocenił Szczudło. Radny i dawny starosta Jarosław Szlaszyński, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo nepotyzmu. -Jesteśmy małą społecznością, ludzie się znają i pytają. Nie powinno tak być, że w określonych miejscach jest próba działania w sposób, który nazywa się nepotyzmem. Polityka kadrowa z dwudziestu lat? Pewnie, że tak, proszę bardzo. Jeśli był jakiś nepotyzm i sytuacja niedobre, to trzeba o tym mówić. Ale jeżeli dotykamy tych problemów, to nie mówmy, że ich nie ma. Jeśli zamknijemy oczy, to nie znaczy, że obraz zginie. On dalej będzie, pomimo zamkniętych oczu. Tu chodzi o jasność, przejrzystość, czystość naszej pracy -przyznał radny Jarosław Szlaszyński.

*Wiemy, iż w jednostkach organizacyjnych powiatu zatrudniani są krewni radnych. Chciałabym dowiedzieć się, czy żona pana radnego Krzysztofa Grygi (PiS), syn pana radnego Waldemara Jedlińskiego (PiS) oraz mąż pani radnej Elżbiety Puczyłowskiej (PiS) zostali zatrudnieni na stanowiskach, które były, czy stworzono dla nich nowe stanowiska? -pytała Wiesława Chruska.*

## WYNIKI ANKIETY

## BEZPIECZEŃSTWO CYWILNE AUGUSTOWA

# Mieszkańcy chcą schronów, nie kładki

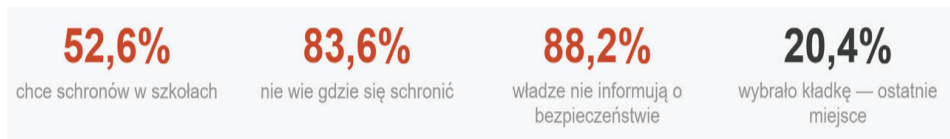
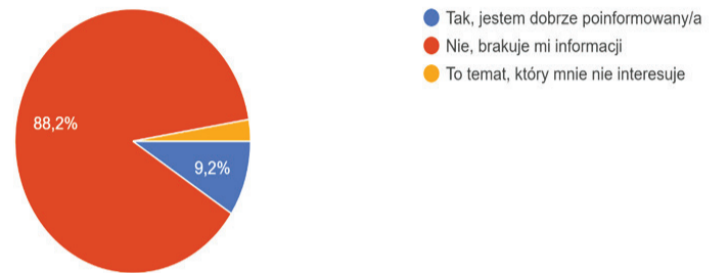
## Urząd buduje most dla czołgów

Ponad połowa mieszkańców biorących udział w naszej ankiecie chce schronów w szkołach i budynkach użyteczności publicznej. Załedwie jeden na pięciu wskazuje kładkę pieszo-rowerową. Tymczasem urząd miasta od miesięcy walczy o finansowanie kładki, kwalifikując ją jako infrastrukturę wojskową. 83,6% badanych nie wie, gdzie w razie zagrożenia się schronić.

88,2%: władze nie informują o bezpieczeństwie

Czy władze Augustowa informują mieszkańców wystarczająco o kwestiach bezpieczeństwa cywilnego?

152 odpowiedzi

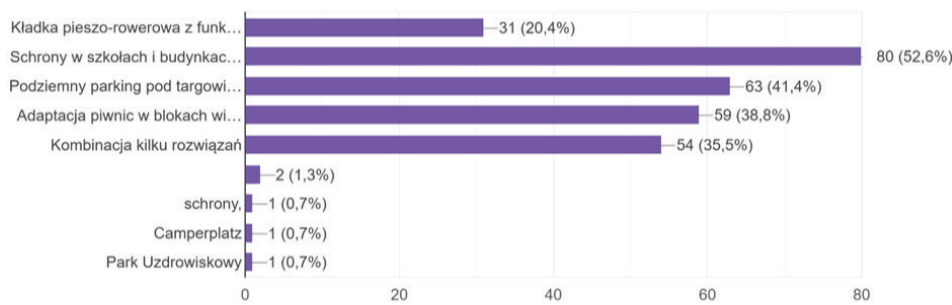


### Na co przeznaczyłbyś ponad 60 milionów złotych?

Pytanie było wielokrotnego wyboru. Wyniki nie pozostawiają złudzeń co do priorytetów mieszkańców.

Na co przeznaczyłbyś/przeznaczyłabyś ponad 60 milionów złotych na bezpieczeństwo mieszkańców Augustowa?

152 odpowiedzi



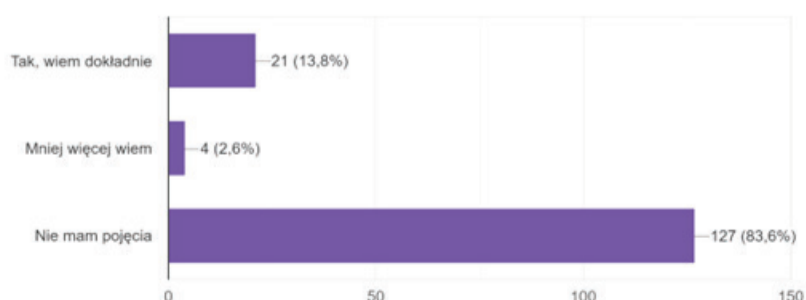
Schrony w szkołach i budynkach użyteczności publicznej zdobyły ponad dwa i pół razy więcej głosów niż kładka (80 vs 31). Co istotne, ankietowani mogli wybierać kilka odpowiedzi, a mimo to kładka znalazła się na ostatnim miejscu. Mieszkańcy wiedzą, czego potrzebują: realnych, dostępnych miejsc schronienia, nie infrastruktury podwójnego zastosowania. Budowa schronów w szkołach czy adaptacja piwnic w blokach wielorodzinnych to inwestycje niekolidujące z ochroną konserwatorską Kanału Augustowskiego -Pomnika Historii. Kładka, jak pokazuje historia wieloletnich sporów z Konserwatorem Zabytków, w tę ochronę wprost uderza.

**Dwa i pół razy więcej głosów na schrony niż na kładkę. Mieszkańcy Augustowa są jednoznaczni.**

83,6% nie wie, gdzie się schronić

Czy wiesz, gdzie jest najbliższe miejsce schronienia od Twojego domu lub miejsca pracy w Augustowie?

152 odpowiedzi



Cztery na pięć osób w Augustowie nie wie, gdzie się schronić w razie zagrożenia. To nie jest wynik zaskakujący, skoro urząd zamiast budować miejsca schronienia i informować o istniejących, koncentruje się na procedowaniu kładki przez kolejne instancje administracyjne.

### Głos radnych: czas na zmianę priorytetów

„Urząd zamiast szukać kozła ofiarnego, już dawno powinien prowadzić konsultacje z mieszkańcami i urzędami, by jak najlepiej wydać pieniądze przeznaczone na obronność i bezpieczeństwo. Nie jest dla mnie zaskoczeniem, że ludzie wolą schrony w szkołach niż most dla czołgów i transporterów wojskowych.”

Wiesława Drejer-Przekop, radna Klubu KO w Radzie Miejskiej Augustowa

„Trzeba słuchać mieszkańców. Burmistrz powinien jak najszybciej zrezygnować z projektu, który przeleżał w szufladach urzędu bez wyraźnych postępów, i zmobilizować się do pracy nad bezpieczeństwem mieszkańców Augustowa.”

Andrzej Zarzecki, radny

### Kładka jako obiekt militarny trudniejsza niż schrony

Warto przypomnieć kontekst, który urząd konsekwentnie pomija: kładka nie jest już zieloną infrastrukturą. W korespondencji z Urzędem Marszałkowskim burmistrz Karolczuk zakwalifikował ją jako infrastrukturę podwójnego zastosowania z wskaźnikiem RCO 129 i celem CP3(iii).

#### Istotna różnica praktyczna:

Budowa schronów w szkołach i adaptacja piwnic w budynkach wielorodzinnych to inwestycje relatywnie szybkie w realizacji, niewymagające skomplikowanych uzgodnień konserwatorskich i niekolidujące z ochroną Kanału Augustowskiego jako Pomnika Historii. Kładka jako obiekt w strefie ochrony zabytku — z wieloletnimi sporami o granice ochrony, ze zmienną interpretacją konserwatora, z brakiem precyzyjnej mapy granic od 1979 roku — jest inwestycją znacznie trudniejszą do przeprowadzenia nawet w zwykłym trybie, a tym bardziej jako obiekt o charakterze militarnym wymagający dodatkowych opinii organów obronnych.

Mieszkańcy to rozumieją instynktownie. Wyniki ankiety pokazują, że augustowianie są ludźmi pragmatycznymi: wolą konkretne schronienie w pobliskim budynku niż skomplikowaną przeprawę nad rzeką, która utknęła w biurokratycznym labiryncie na lata.

### Co należy zrobić

Wyniki ankiety dają władzom miasta jednoznaczną wskazówkę. Pieniądze przeznaczone na bezpieczeństwo, czy to z funduszy unijnych, czy krajowych, powinny trafić tam, gdzie wskazują mieszkańcy: do szkół, do bloków, do budynków użyteczności publicznej. Nie do projektu, który przez lata tkwił w szufladach urzędu, zmieniając swój charakter w zależności od potrzeb chwili i do dziś nie uzyskał zgody konserwatora.

Radni Klubu KO są gotowi do pracy. Deklarują konkretną pomoc w pozyskaniu finansowania na schrony na szczeblu województwa i rządu. Pytanie brzmi: czy urząd miasta jest gotowy słuchać mieszkańców zamiast szukać winnych?

#### Przypomnijmy liczby:

83,6% nie wie, gdzie się schronić. 88,2% uważa, że władze nie informują o bezpieczeństwie. 52,6% chce schronów. 20,4% — kładki. Urząd walczy o kładkę.

**Czas przerwać ten chocholi taniec wokół kładki uprawiany w urzędzie miasta przez burmistrza i jego zastępców.**

Krzysztof Przekop

## Przez 35 lat nikt nie zbudował kładki

Historia kładki nie zaczyna się w 2021 roku. Pomysł jej budowy pojawił się w roku 1991. Przez kolejne lata temat wracał i znikał. Były koncepcje, były obietnice wyborcze, były wizualizacje. W 2016 roku przeprowadzono pierwszy konkurs architektoniczny. Bez rozstrzygnięcia. W 2021 roku ogłoszono kolejny. W 2022 roku wyłoniono zwycięski projekt. **I właśnie wtedy zaczyna się cisza, trwająca niemalże 700 dni.** Od 2022 do 2025 roku miasto nie doprowadziło projektu do etapu, który pozwalałoby na sprawne procedowanie. Nie rozstrzygnięto jednoznacznie kwestii działek. Nie przygotowano kompletnej dokumentacji. To wynika wprost z dokumentów.

### Czego Chodkiewicz nie mówi?

Sam Chodkiewicz przyznaje w dokumentach konkursowych z 2022 roku (podpisanych przez niego jako zastępcę burmistrza), że miasto ogłosiło konkurs architektoniczny bez wytycznych Konserwatora Zabytków. Dosłowny cytat z dokumentu:

*"Zamawiający nie jest w posiadaniu wytycznych Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków." — odpowiedź na pytanie do regulaminu, podpisana przez Filipa Chodkiewicza, 16.02.2022 r.*

Jednocześnie w grudniu 2021 roku miasto przyznało, że dwie kluczowe działki objęte projektem nie są własnością gminy, należą do Skarbu Państwa i Wód Polskich. Ogłoszono konkurs na teren, którego prawnie nie kontrolowano w całości.

### 8 czerwca 2022 r. Ważna data

*Kilka tygodni po rozstrzygnięciu konkursu Minister Kultury Jarosław Sellin (PiS) podtrzymał postanowienie odmawiające precyzyjnego wyznaczenia granic ochrony Kanału Augustowskiego. Burmistrz od 2013 roku walczył o uzyskanie mapy z jasnymi granicami ochrony konserwatorskiej. Sellin odmówił. Oznacza to, że każdy projekt w tym rejonie będzie procedowany w warunkach dużej nieokreśloności, konserwator zawsze może zmieniać interpretację. Chodkiewicz ani razu nie wspominał o tej decyzji.*

### Projekt ma dwa oblicza. Zależnie od tego, kto pyta

To jest najważniejszy zarzut w całej sprawie, udokumentowany w korespondencji z Urzędem Marszałkowskim. Mieszkańcom i mediom projekt był przedstawiany jako zielona infrastruktura — spacerowa kładka łącząca parki, ścieżki rowerowe, adaptacja do zmian klimatu. Fisza złożona przez burmistrza Karolczuka do marszałka Prokoryma w 2023 roku nie zawiera żadnej wzmianki o charakterze wojskowym. Ale 24 października 2025 roku marszałek wysłał alarm: projekt jest zagrożony, środki mogą

# Kto naprawdę blokuje kładkę w Augustowie?

ZASTĘPCA BURMISTRZA FILIP CHODKIEWICZ OPUBLIKOWAŁ NA FB WPIS, W KTÓRYM WSKAZUJE PALCEM NA MIESZKAŃCÓW I STOWARZYSZENIE. DOKUMENTY WSKAZUJĄ NA BURMISTRZA I JEGO ZASTĘPCÓW.



zostać przesunięte, odpowiedź do 29 października. I wtedy coś się zmienia.

### 29 października 2025 r. Data ukryta przez Chodkiewicza

*W odpowiedzi na zagrożenie utratą finansowania burmistrz Karolczuk po raz pierwszy deklaruje wojskowy charakter kładki. Pojawia się wskaźnik RCO 129, cel CP3(iii) - "Rozwój odpornej infrastruktury obronnej, zwłaszcza podwójnego zastosowania, w tym w celu wspierania mobilności wojskowej". Projekt miałby zmienić nazwę na "Uzdrowisko Augustów - Infrastruktura Podwójnego Przeznaczenia".*

7 listopada 2025 roku burmistrz Karolczuk w osobnym piśmie do Urzędu Marszałkowskiego zgłasza kładkę do Wojewódzkiego Planu Ewakuacji Ludności jako drogę ewakuacyjną z dzielnicy Borki. Tymczasem konserwator zabytków, który ma wydać kluczowe pozwolenie, nie wiedział nic o wojskowym charakterze inwestycji. W odpowiedzi na wniosek o informację publiczną potwierdził wprost: „w aktach sprawy nie ma informacji o wskaźniku RCO 129 ani militarnym charakterze projektu”.

To nie pierwszy raz, gdy pieniądze

### są zagrożone

Środki na kładkę już raz przepadły. Miasto nie wywiązało się z założeń fizyki projektowej i harmonogramu. Dopiero decyzją marszałka Prokoryma pieniądze zostały przeniesione z innego projektu, bez konkursu, w trybie budzącym pytania o standardy przyznawania finansowania. To był drugi oddech dla tej inwestycji. Dziś, po kolejnych miesiącach, znów jesteśmy w sytuacji, w której brakuje decyzji konserwatorskiej, dokumentacja była niekompletna, a projekt zmienia swój charakter w zależności od potrzeb. I znów pojawia się ryzyko, że 60 milionów złotych przepadnie.

### Konkluzja

Radna Wiesława Drejer-Przekop od miesięcy zadaje pytania w tej sprawie. Nie po to, by blokować inwestycję, lecz by ją uratować przed kolejną kompromitacją. Redakcja publikuje dokumenty, bo mieszkańcy mają prawo wiedzieć, co dzieje się z projektem za dziesiątki milionów złotych. Jeżeli ktoś próbuje to przedstawiać jako "działanie przeciwko miastu", odwraca logikę państwa prawa.

Krzysztof Przekop

## Kalendarium projektowania kładki nad Netą

9.02.1979

Kanał Augustowski wpisany do rejestru zabytków bez mapy granic

23.12.2021

Miasto przyznaje: dwie kluczowe działki nie są własnością gminy

16.02.2022

Miasto przyznaje: nie ma wytycznych Konserwatora. Podpisuje Chodkiewicz

6.05.2022

Rozstrzygnięcie konkursu. Wygrywa konsorcjum PSBA/INOONI

I nagroda 30 000 zł + zaproszenie do zamówienia z wolnej ręki.

8.06.2022

Minister Sellin (PiS) odmawia precyzyjnego wyznaczenia granic ochrony Kanału

I połowa 2023

Burmistrz składa fiszę: "Uzdrowisko Augustów - Zielona Infrastruktura"

14.10.2025

Miasto składa wniosek do Konserwatora Zabytków

24.10.2025

Marszałek Prokorym: projekt zagrożony. Środki mogą zostać przesunięte.

29.10.2025

Burmistrz po raz pierwszy deklaruje wojskowy charakter kładki

30.10.2025

Konserwator wzywa do uzupełnienia braków formalnych

7.11.2025

Burmistrz zgłasza kładkę do Planu Ewakuacji Ludności

20.11.2025

Burmistrz żąda od Marszałka środków w trybie niekonkurencyjnym w ramach celu militarnego

8.04.2026

Konserwator przedłuża termin do 30 kwietnia 2026 r.

8.04.2026

Chodkiewicz publikuje post i oskarża stowarzyszenie "Przyjazny Augustów" o blokowanie kładki

Nie wspomina o wielomiesięcznych opóźnieniach przez niekompletną dokumentację, decyzji Sellina, ani o militarnym obliczu projektu ukrytym przed konserwatorem.



## Bilans sześciolatka w Przychodni Rodzinnej na Hożej Nowe badania, większa troska o zdrowie dzieci

**PRZYCHODNIA RODZINNA NA HOŻEJ ZAPRASZA WSZYSTKIE DZIECI OBJĘTE OBOWIĄZKOWYM ROCZNYM PRZYGOTOWANIEM PRZEDSZKOLNYM NA BILANS ZDROWIA SZEŚCIOLATKA. OD MAJA TEGO ROKU BADANIE BILANSOWE ZOSTAŁO ROZSZERZONE O NIEZWYKLE WAŻNY ELEMENT – LIPIDOGRAM, CZYLI BADANIE KRWI POZWALAJĄCE WYKRYĆ ZABURZENIA GOSPODARKI LIPIDOWEJ I WCZESNE ROZPOZNANIE HIPERCHOLESTEROLEMII RODZINNEJ(FH).**

### Dlaczego to takie istotne?

Hipercholesterolemia rodzinna to choroba genetyczna, objawiająca się zwiększonym poziomem cholesterolu LDL już od najmłodszych lat. Nieleczona prowadzi do przyspieszonej miażdżycy i groźnych chorób serca – często jeszcze w młodym wieku dorosłym. Szacuje się, że bez leczenia u 50% mężczyzn i nawet 30% kobiet z FH rozwija się choroba wieńcowa przed 60. rokiem życia.

Co ważne – rozpoznanie choroby u

dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.

### Jak wygląda bilans sześciolatka?

Podczas wizyty w Przychodni Rodzinnej na Hożej dziecko ma wykonywane pełne badanie oceniające rozwój oraz stan zdrowia, a od maja dodatkowo:

- oznaczenie cholesterolu całkowitego,
- cholesterolu HDL i LDL,
- trójglicerydów,



**Przychodnia Rodzinna**  
Hoża 2B, 16-300 Augustów  
Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 - 18.00  
Tel. 87 643 51 27

•cholesterolu nie-HDL (wartość wyliczana).  
Badanie wykonuje się z próbki krwi żyłnej pobranej na czczo. W razie wykrycia nieprawidłowości dziecko kierowane jest na dalszą diagnostykę jeżeli jest wskazanie również do poradni specjalistycznych.  
Ze względu na znaczny wzrost

stanów przed cukrzycowych u dzieci, dodatkowo w ramach jednego badania wykonujemy również pomiar glukozy.

### Bezpłatnie, w ramach NFZ

Bilans sześciolatka w naszej przychodni realizowany jest bezpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

### Przychodnia Rodzinna na Hożej

Dbamy o zdrowie najmłodszych od pierwszych lat życia. Umów dziecko na bilans – to szansa na wczesne wykrycie chorób i lepszą przyszłość całej rodziny.

tel. 87 643 51 27  
[www.przychodniarodzinnna.info](http://www.przychodniarodzinnna.info)

“

**Rozpoznanie choroby u dziecka pozwala także na wykrycie jej u innych członków rodziny, ponieważ jest dziedziczona z pokolenia na pokolenie.**



**Ministerstwo  
Zdrowia**



**Filip Chodkiewicz**

**twórca alternatywnej rzeczywistości**

DEZINFORMACJA W RATUSZU

# ZASTĘPCA BURMISTRZA MANIPULUJE OPINIĄ PUBLICZNĄ

**Zastępca burmistrza Augustowa publicznie wygłasza teorie spiskowe, nie mając żadnych dowodów na prawdziwość swoich opowieści. Co więcej, wypowiadając te insynuacje zdaje się robić to z dużą pewnością siebie. Kilka tygodni temu opublikowaliśmy artykuł wraz ze zdjęciami pomostu na plaży POSTiW po zimie. Na tychże zdjęciach dostrzec można deski odchodzące od poszycia i drabinki na pomoście.**

Podczas różnych procesów sądowych z osobami reprezentującymi aktualny układ rządzący w Augustowie (wszystkimi wygranymi przez naszą redakcję), ze strony urzędu często pojawiał się zarzut o mniej więcej następującej treści: „Nie skontaktowali się z nami, by mieć pewność przed publikacją”. Dokładnie taki argument można wysunąć teraz pod adresem zastępcy burmistrza. Filip Chodkiewicz zaprezentował niebagatelną manipulację podczas sesji.

## **Manipulacja na sesji rady miejskiej**

Niedawno opublikowaliśmy artykuł ze zdjęciami, pokazujący pesymistyczny obraz pomostów plaży POSTiW po zimie. Na zdjęciach

można zobaczyć deski odchodzące od poszycia, a także niepokojący wizerunek niezdemontowanych na zimę drabinek. Ten stan rzeczy widoczny był przez kilka dni, nie był to jednodniowy epizod. Obrazu uwidocznionego na fotografiach nie zakwestionował dyrektor CSiR. Natomiast buńczucznie uczynił to urzędnik.

-To państwo radni pokazywali rzekomo uszkodzone drabinki. Mógłbym pokazać zdjęcie z wiadomej gazety i zestawić je z rzeczywistością. Mam w telefonie zestawienie dwóch zdjęć. Gazeta publikuje zdjęcie w cudzysłowie, bo nie jestem pewien, czy to zdjęcie. Pracownik CSiR natychmiast udaje się na miejsce i widzi zupełnie inny obrazek. Zastanawiające jest, jak to się dzieje, że są dwie różne rzeczywistości? Ta faktyczna i ta „medialna”. Zostawiam pod rozwagę, bo to jest bardzo ciekawe -insynuował Filip Chodkiewicz podczas ostatniej sesji rady miejskiej.

## **Chodkiewicz musiał przełknąć prawdę**

Do wypowiedzianych słów odniósł się radna Wiesława Drejer-Przekop, zmuszając Chodkiewicza do refleksji. Riposta radnej obnażyła nieprawdę zawartą w teorii spiskowej. Zdjęcia były

---

*-Odpowiadam panu zastępcy Chodkiewiczowi, który twierdzi, że zdjęcia w gazecie nie były realne. Nie wiem, kiedy powstało zdjęcie przedstawione przez pana Chodkiewicza. Ja jestem w stanie przedstawić państwu kilkanaście zdjęć z różnych ujęć tej drabinki, która wyglądała tak jak w gazecie, a nie tak, jak przedstawił nam zastępca burmistrza. Pozostawiam państwu pod rozwagę, kto w tej sprawie konfabuluje -komentowała radna Wiesława Drejer-Przekop.*

---

prawdziwe i nie powstały przy użyciu sztucznej inteligencji, a przecież takie wrażenie budziły opinie urzędnika. Gdyby nie odpowiedź radnej, zamęt wywołany przez zastępcę burmistrza mógł przynieść efekt.

-Odpowiadam panu zastępcy

Chodkiewiczowi, który twierdzi, że zdjęcia w gazecie nie były realne. Nie wiem, kiedy powstało zdjęcie przedstawione przez pana Chodkiewicza. Ja jestem w stanie przedstawić państwu kilkanaście zdjęć z różnych ujęć tej drabinki, która wyglądała tak jak w gazecie, a nie tak, jak przedstawił nam zastępca burmistrza. Pozostawiam państwu pod rozwagę, kto w tej sprawie konfabuluje -komentowała radna miejska Wiesława Drejer-Przekop.

Jak już zostało zaakcentowane, zniszczenia zarejestrowane na zdjęciach można było zaobserwować co najmniej przez kilka dni. Ze słów Chodkiewicza można zrozumieć, że zarządca tego obiektu dowiedział się o problemie dopiero po publikacji artykułu, co jest jeszcze bardziej zaskakujące. Chodkiewicz chciał zarzucić manipulację redakcji, a zamiast tego sam dopuścił się manipulacji. Parafrazując: „Jak to się dzieje, że są dwie różne rzeczywistości? Ta faktyczna i ta fałszywa”. Jeżeli w tak, zdawać by się mogło, niewinnej sprawie jak zdjęcia, zastępca burmistrza mija się z prawdą, to można mieć też chyba obawy, jak wygląda narracja w przypadku poważniejszych kwestii?

**Bartosz Lipiński**

# Podlaskie inwestuje w bezpieczeństwo. 740 mln zł w odpowiedzi na nowe wyzwania



Marszałek Łukasz Prokorym:  
fundusze europejskie w istotny sposób wspierają rozwój regionów

*Województwo Podlaskie zmienia priorytety wydatkowania środków unijnych. Zatwierdzona przez Komisję Europejską aktualizacja programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego na lata 2021–2027 zakłada przesunięcie części budżetu na działania związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Łącznie chodzi o ponad 173 mln euro, czyli ok. 740 mln zł. Zmiany przygotował Zarząd Województwa Podlaskiego pod kierownictwem marszałka Łukasza Prokoryma.*

To jeden z wyraźnych przykładów dostosowania regionalnych programów operacyjnych do zmieniającej się sytuacji geopolitycznej. Podlaskie – jako region graniczący z Białorusią i znajdujący się na wschodniej flance Unii Europejskiej – od kilku lat funkcjonuje w warunkach podwyższonego ryzyka, zarówno w wymiarze militarnym, jak i hybrydowym. Projekt zmian przyjęto pod koniec 2025 roku, a w marcu br. uzyskał on akceptację Komisji Europejskiej. W jego wyniku wprowadzono sześć nowych obszarów wydatków, które stanowią ok. 13 proc. całkowitego budżetu programu regionalnego. – Jako region przygraniczny stoimy dziś przed szczególnymi wyzwaniami, dlatego musimy równolegle inwestować w rozwój i bezpieczeństwo – mówi marszałek Łukasz Prokorym. – Nie traktujemy tych obszarów rozłącznie. Bezpieczeństwo jest dziś warunkiem trwałego rozwoju, a nie jego alternatywą. Zmiany nie oznaczają odejścia od dotychczasowych celów rozwojowych, lecz ich uzupełnienie o komponent odpornościowy. – Aktualizujemy nasze podejście, bo zmieniło się otoczenie. Program musi odpowiadać na realne zagrożenia, a nie wyłącznie na

założenia sprzed kilku lat – dodaje.

## Cyberbezpieczeństwo i infrastruktura krytyczna

Nowe priorytety obejmują kilka obszarów, które jeszcze niedawno rzadko pojawiały się w regionalnych programach unijnych. Jednym z nich jest wsparcie przemysłu obronnego i technologii podwójnego zastosowania. Na ten cel przeznaczono 34 mln euro. W praktyce oznacza to finansowanie firm i instytucji badawczych, działających m.in. w obszarze cyberbezpieczeństwa oraz rozwiązań o zastosowaniu cywilnym i wojskowym. – Chcemy, by lokalne firmy i ośrodki badawcze włączały się w łańcuchy dostaw związane z bezpieczeństwem. To szansa zarówno rozwojowa, jak i strategiczna – wskazuje marszałek. Równolegle środki trafią do infrastruktury krytycznej. W przypadku gospodarki wodno-kanalizacyjnej (11,5 mln euro) chodzi nie tylko o modernizację sieci, ale przede wszystkim o zwiększenie jej odporności na zakłócenia – zarówno awarie, jak i potencjalne działania zewnętrzne. – Infrastruktura musi być przygotowana na sytuacje niestandardowe. Oznacza to projektowanie jej z myślą o ciągłości działania – zaznacza Łukasz Prokorym.

Istotną nowością jest możliwość kierowania wsparcia także do mniejszych miejscowości, liczących od 2 do 10 tys. mieszkańców. Wcześniej dostęp do takich środków był dla nich ograniczony.

## Podlaska Hybrydowa Dolina Wodorowa

Ważnym elementem programu jest także rozwój technologii wodorowych. Projekt „Podlaska Hybrydowa Dolina Wodorowa – 2H2”, na który przeznaczono ponad 14 mln euro, wpisuje się w europejski trend inwestowania w alternatywne źródła energii. – Transformacja energetyczna nabiera dziś dodatkowego znaczenia. Niezależność i elastyczność systemów energetycznych to jeden z filarów bezpieczeństwa – podkreśla marszałek. – W sytuacjach kryzysowych dostęp do stabilnych źródeł energii może decydować o funkcjonowaniu usług publicznych – podkreśla Łukasz Prokorym. Największe środki – ponad 94 mln euro – trafią na działania związane z obronnością i gotowością cywilną. Obejmują one wsparcie szpitali, ratownictwa i OSP, rozwój infrastruktury ochrony ludności, w tym schronów i miejsc doraźnego schronienia, a także systemy

logistyczne i cyberbezpieczeństwo instytucji publicznych. – Budujemy zdolności, które mają znaczenie w praktyce, od poziomu lokalnego po regionalny – mówi Łukasz Prokorym.

## Odporność na kryzys

To wyraźna zmiana podejścia do polityki regionalnej, która jeszcze niedawno koncentrowała się głównie na rozwoju gospodarczym i infrastrukturze transportowej. Dziś coraz większą rolę odgrywa odporność na kryzys. – Bezpieczeństwo to nie tylko infrastruktura, ale także przygotowanie społeczeństwa – mówi marszałek. Stąd blisko 20 mln euro przeznaczono na szkolenia z zakresu reagowania kryzysowego, pierwszej pomocy i zarządzania ryzykiem. – Chcemy budować kompetencje mieszkańców, bo to one decydują o skutecznej reakcji w sytuacjach zagrożenia – dodaje. Ważnym elementem zmian są także ułatwienia finansowe, które mają przyspieszyć inwestycje. Podlaskie otrzyma ok. 20 proc. środków na start projektów w formie zaliczki, a w 2026 roku dodatkowe niemal 10 proc. programu. Wydłużono także okres rozliczeń do końca 2030 roku, a wyższe dofinansowanie zmniejszy udział wkładu własnego samorządów, czyli odciąży lokalne budżety. – Zależało nam na tym, żeby nie tylko zaplanować inwestycje, ale też ułatwić ich realizację – podkreśla Łukasz Prokorym. – Dzięki temu środki szybciej trafią do projektów.

## Nowy sposób myślenia

Zmiany wpisują się w szerszy trend w Unii Europejskiej, gdzie rośnie znaczenie bezpieczeństwa i odporności regionów. W przypadku Podlaskiego ma to szczególne znaczenie. – To nie jest chwilowa zmiana, tylko nowy sposób myślenia o rozwoju – podsumowuje marszałek Łukasz Prokorym. – Chcemy, żeby region był przygotowany nie tylko na rozwój, ale też na trudniejsze czasy. Podpisy pod foto  
1. Marszałek Łukasz Prokorym: fundusze europejskie w istotny sposób wspierają rozwój regionów  
2. Marszałek Łukasz Prokorym: bezpieczeństwo i inwestycje to dziś nasze priorytety, realizowane m.in. dzięki funduszom europejskim  
3. Marszałek Łukasz Prokorym oraz wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Raffaele Fitto podczas spotkania w Brukseli  
4. Dużym wsparciem dla władz regionu jest współpraca z europosem Jackiem Protasem – to dzięki jego zaangażowaniu potrzeby Podlaskiego są dostrzegane i wyraźnie artykułowane na forum europejskim

# Nowoczesna sieć wodociągowa i kanalizacyjna powstała w gminie Płaska

**Uroczyste otwarcie inwestycji, z udziałem władz województwa podlaskiego, które wspierało przedsięwzięcie na każdy etap jego realizacji, odbyło się w poniedziałek, 13 kwietnia w miejscowości Sucha Rzeczką.**

Inwestycja kosztowała 4 mln zł. Pieniądze na jej realizację pochodziły z Krajowego Programu Odbudowy. W ramach przedsięwzięcia wybudowano sieć wodociągową, kanalizację sanitarną grawitacyjną w gminie Płaska z przyłączami do sieci Augustowa. W sumie powstało 840 m sieci wodociągowej i blisko 1.800 m sieci kanalizacyjnej. Do tego wykonano w obrębie Suchoj Rzeczeki i Serw sieć wodociągową wraz z kontenerową stacją podnoszenia ciśnienia wody z automatyką, sterowaniem i przyłączem energetycznym. Inwestycja obejmowała sieć wodociągową o łącznej długości 7.050 m, system

zarządzania gospodarką wodną obejmujący zakup wyposażenia i sprzętu niezbędnego do obsługi Centrum Obsługi Wodociągowej w Strzelcowiźnie oraz budowę sieci światłowodowej do budynku stacji uzdatniania wody w Płaskiej. -Na tę inwestycję mieszkańcy gminy Płaska czekali wiele lat. Dzięki niej powstają nowe kilometry wodociągów, zarządzanych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, które spowodują, że dostęp do wody będzie bezpieczny i wygodny. Województwo podlaskie jest pierwszym regionem, które podpisało umowę na dofinansowanie takich inwestycji

z Krajowego Planu Odbudowy -mówił Łukasz Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. -W pierwszej transzy, która była możliwa dzięki temu, że rząd po przejęciu władzy po wygranych wyborach w październiku 2023 roku odblokował fundusze z KPO, otrzymaliśmy prawie 60 milionów złotych, teraz 55 mln zł -podkreślił wicemarszałek Bogdan Dyjuk. -Dzięki staraniom zarządu województwa, samorządu oraz ministra Stefana Krajewskiego udało się pozyskać kolejne fundusze, które wykorzystają zainteresowane gminy. Cieszę, że Płaska podjęła to wyzwanie. Niektóre gminy tego się nie

zrobiły i pieniądze przeszły na inne samorządy.

W uroczystym otwarciu inwestycji uczestniczył także Cezary Cieślukowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego i Anna Naszkiewicz, wiceprzewodnicząca sejmiku. Licznie przybyli też mieszkańcy, którzy dziękowali za inwestycję.

-To nie była łatwa inwestycja, ale nie udałoby się bez wsparcia urzędu marszałkowskiego na najwyższym poziomie merytorycznym. Za co ogromnie dziękuję -mówił podczas otwarcia Michał Skubis, wójt gminy Płaska.

**Beata Perzanowska**



*Uroczyste otwarcie inwestycji, z udziałem władz województwa podlaskiego*

## W gminie Płaska powstała niezwykle ważna inwestycja



**W miejscowości Płaska został wyremontowany dwukilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 672. Oficjalnie otwarcie inwestycji z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich odbyło się w poniedziałek, 13 kwietnia w Płaskiej.**

Modernizacja fragmentu drogi wojewódzkiej nr 672 w Płaskiej obejmowała wykonanie nowej jezdni, chodników, zjazdów oraz ścieżki pieszo-rowerowej wraz z budową kanalizacji deszczowej. Inwestycja jest kontynuacją projektu modernizacji dróg wojewódzkich. Koszt przedsięwzięcia w Płaskiej wyniósł

blisko 20 mln złotych. Pieniądze pochodziły z budżetu województwa podlaskiego. O tym, jak ważna była ta inwestycja dla mieszkańców gminy Płaska, mówili podczas uroczystego otwarcia wyremontowanej drogi przedstawiciele władz wojewódzkich. -Ta droga wojewódzka jest bardzo ważna, ponieważ łączy Augustów z granicą państwa. Wyremontowana droga sprawia, że przepiękna gmina Płaska jest jeszcze piękniejsza i bezpieczniejsza, bo oprócz modernizacji jezdni powstały przejścia dla pieszych oraz ciągi pieszo-rowerowe -mówił Łukasz

Prokorym, marszałek województwa podlaskiego. -Ta inwestycja spowoduje, że bezpieczeństwo mieszkańców w podróżowaniu do szkoły, sklepu czy urzędu będzie jeszcze większe, a sama ścieżka rowerowa zwiększy bardzo bogate walory turystyczne gminy. -Dzięki tej inwestycji miejscowość Płaska nabrała nowego i nowoczesnego wyglądu -podkreślił Marek Malinowski, wicemarszałek województwa podlaskiego. -Modernizacja w Płaskiej wpisuje się w większy projekt remontu drogi nr 672, który realizujemy od kilku lat. Inwestycja kosztowała blisko 20 milionów złotych i pieniądze pochodziły z budżetu samorządu województwa podlaskiego. -Kiedy przed laty wnioskowałem do sejmiku o przejęcie tej ówczesnie drogi powiatowej w zasób dróg wojewódzkich, jej stan był bardzo zły. Sukcesywnie przez lata droga była remontowana i teraz mamy najlepszy efekt tej przebudowy na odcinku od Przewięzi w stronę Rudawki. Jako mieszkaniec Ziemi Augustowskiej jestem bardzo zadowolony i nawet te dwa kilometry wyremontowanej drogi podnoszą bezpieczeństwo podróżowania. Niech ta inwestycja będzie przyczynkiem do kontynuowania tej przebudowy

w kolejnych latach -dodał Bogdan Dyjuk, wicemarszałek województwa podlaskiego. Cezary Cieślukowski, przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego także podkreślał rangę tej modernizacji. -Po inwestycji droga spełnia kryteria bezpieczeństwa nie tylko dla pojazdów, ale również dla pieszych i rowerzystów. To jest nasza wizytówka, bo prowadzi nie tylko przez miejscowość gminną, ale także do granicy państwa. Każdy, kto będzie przyjeżdżał od strony Białorusi, bo mam nadzieję, że w końcu stosunki z tym krajem się znormalizują i zakończy się wojna, będzie podziwiał nasze rozwiązania, które służą mieszkańcom -mówił Cezary Cieślukowski. Anna Naszkiewicz, wiceprzewodnicząca Sejmiku województwa podlaskiego dodała zaś, że nowo wyremontowana droga sprawi, że turystów w gminie Płaska będzie coraz więcej. Michał Skubis, wójt gminy Płaska podziękował władzom województwa za podjęcie trudu zrealizowania tej inwestycji i podkreślał, że dzięki wsparciu finansowemu centrum gminy wygląda jak w XXI wieku.

**Beata Perzanowska**

## Remont dworca kolejowego w Augustowie zgodnie z planem

**POD KONIEC 2025 ROKU USŁYSZELIŚMY WSPANIAŁĄ NOWINĘ. DZIĘKI ZAANGAŻOWANIU POSŁA JACKA NIEDŹWIEDZKIEGO ZAPADŁA DECYZJA O KOMPLEKSOWYM REMONCIE DWORCA KOLEJOWEGO. POSEŁ NIEDŹWIEDZKI W OSTATNIM CZASIE ODBYŁ SPOTKANIE W TEJ SPRAWIE Z WYSOKIM RANGĄ PRZEDSTAWICIELEM SPÓŁKI PKP S.A.**

26 marca 2026 roku poseł Jacek Niedźwiedzki spotkał się z Dariuszem Grajdą, wiceprezesem zarządu PKP S.A., a także z Michałem Postkiem, dyrektorem Biura Rynku Kolejowego. Ich rozmowa dotyczyła remontu dworca kolejowego w Augustowie. Konkluzje ze spotkania są optymistyczne. Wszystkie działania związane z remontem przebiegają zgodnie z planem. Poseł deklaruje, że będzie nadal zaangażowany w ten jakże potrzebny dla miasta proces inwestycyjny.

### Długo oczekiwany remont dworca kolejowego

-Za dwa miesiące ma być wydane pozwolenie na budowę, następnie zostanie wyłoniony wykonawca, a prace remontowe mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. To bardzo pozytywna informacja. Kiedy zostałem posłem, jednym z moich priorytetów było doprowadzenie do tego remontu. Docierały do mnie liczne głosy mieszkańców Augustowa, miasta turystycznego, że dotychczasowy wizerunek i funkcjonalność dworca odbiegały od standardów XXI wieku. Tym bardziej cieszę się, że prowadzone przeze mnie rozmowy przyniosły skutek i w przyszłym roku będziemy mogli otworzyć zmodernizowany dworzec dla mieszkańców i turystów -mówi poseł. Augustowski dworzec kolejowy przejdzie kompleksowy remont, a

finalizacja prac nastąpi w 2027 roku. Już od dawna zabytkowy obiekt przestaczał się w ruinę i pomimo szumnych deklaracji nie doczekał się naprawy. Jednak konkretne działania, podjęte przez posła na Sejm RP Jacka Niedźwiedzkiego, przyczyniły się do decyzji o oczekiwanej modernizacji. Ponad dwa lata temu poseł Niedźwiedzki wystosował interpelację do ministra infrastruktury w sprawie remontu augustowskiego dworca i prowadził też rozmowy na szczeblu ministerialnym.

Przez wiele lat nie podjęto decyzji o remoncie dworca. Dopiero rząd premiera Donalda Tuska i minister Piotr Malepszak zdecydowali, że dworzec w Augustowie będzie remontowany. 4 września ub.r. podpisano umowę na wykonanie dokumentacji projektowej. W pierwszym i drugim

kwartale 2026 roku zakładana jest realizacja dokumentacji oraz uzyskanie pozwolenia na budowę, w drugim i trzecim kwartale planowane jest zawarcie umowy z wykonawcą. Roboty budowlane zakończą się w trzecim kwartale 2027 roku. Otwarcie dworca dla podróżnych nastąpi w trzecim / czwartym kwartale 2027 roku. Koszt remontu szacowany jest na kwotę 6 mln zł.

**Bartosz Lipiński**

“

**Augustowski dworzec kolejowy przejdzie kompleksowy remont, a finalizacja prac nastąpi w 2027 roku.**



*Konkretne działania, podjęte przez posła na Sejm RP Jacka Niedźwiedzkiego, przyczyniły się do decyzji o oczekiwanej modernizacji.*



## Skrzynie zamiast ławek nad Neckiem

**NIEOPODAL ZARZECZA W AUGUSTOWIE MIASTO USTAWIŁO DREWNIANE SKRZYNIE ZAMIAST ŁAWEK. NA WIERZCHU SKRZYŃ ZAMOCOWANO SZKŁO, A POD NIM MAPKI Z OPISEM AUGUSTOWSKICH JEZIOR. INWESTYCJĄ ZBULWERSOWANY JEST MARIAN DYCZEWSKI. UWAŻA ON, ŻE TO MARNOTRAWSTWO PUBLICZNYCH PIENIĘDZY.**

Drewniane skrzynie obok koszy na śmieci w okolicach jeziora Necko skłaniają do pytań. Czy mają one zastąpić ławki, a jeśli nie, to jak zaspokoić potrzebę miejsc siedzących przy znanej i często użytkowanej trasie turystycznej i spacerowej? Między innymi ta kwestia nurtuje Mariana Dyczewskiego, mieszkańca i działacza społeczno-politycznego. Marian Dyczewski uważa, że oprócz dyskusyjnych atutów wizualnych i funkcjonalnych skrzyń, jest to jeden z przykładów rozrzutności i ekstrawagancji w Augustowie, ponadto porównuje wygląd skrzyń do... trumien. Jest to tym bardziej istotne, że w końcu nieopodal tego miejsca znajduje się cmentarz parafialny.

### Marian Dyczewski pyta o pieniądze

Marian Dyczewski chciałby dowiedzieć się np. tego, ile kosztowały skrzynie, z jakich środków zostały utworzone, czy zgodę na ich postawienie w tym miejscu wydał konserwator zabytków, czy przewidywane jest posadowienie ławek? Pyta jest więcej, bo jest to niewątpliwie śmiała i nowatorska inicjatywa, która jak widać, budzi także dyskusje i kontrowersje. Niewątpliwie, jak każda tego typu koncepcja, skrzynie te znajdują zagorzałych zwolenników i skrajnych sceptyków. -Jestem zaskoczony tymi skrzyniami, podobnymi do trumien. Dziwi mnie bardzo, że Augustów, który nie ma pieniędzy na nic, robi tak nieprzemyślane działania -podkreśla

Marian Dyczewski.

-Te skrzynie tu w ogóle nie pasują. Jak tylko przyjadą turyści, to ze szkła zostanie kupa złomu. Panowie burmistrzowie, to jest nie do przyjęcia. Nie macie pieniędzy na nic, a jednocześnie np. śmieci w mieście wyceniacie na ogromne ceny. Zamiast dołożyć pieniądze na gospodarowanie odpadami, to wy takie rzeczy robicie? Opamiętajcie się. Uważam, że jest to marnotrawstwo pieniędzy podatników. To nie przystoi -puentuje Marian Dyczewski, znany mieszkaniec miasta.

**Bartosz Lipiński**



*-Te skrzynie tu w ogóle nie pasują. Jak tylko przyjadą turyści, to ze szkła zostanie kupa złomu. Panowie burmistrzowie, to jest nie do przyjęcia.*



Po odrzuceniu dobrych pomysłów, służących społeczeństwu, często słychać tłumaczenia w postaci bajek o odpowiedzialności, o pochyleniu się nad danymi sprawami w przyszłości. W rzeczywistości są to decyzje czysto polityczne.

“

**To zabija miasto. Augustów umiera**

# Augustów umiera

**NA NIEDAWNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ W AUGUSTOWIE POJAWIŁA SIĘ SPORA GRUPA MIESZKAŃCÓW, ZANIEPOKOJONYCH NOWYMI OPŁATAMI ZA ŚMIECI I DOTKNIĘTYCH WZROSTEM RACHUNKÓW. RADNI KOALICJI PIS I NASZEGO MIASTA SOLIDARNIE ODRZUCILI PROJEKT RADNYCH KOALICJI OBYWATELSKIEJ OBNIŻAJĄCY STAWKI. JEDEN Z OBYWATELI SŁUSZNIE PODKREŚLAŁ, ŻE KORZYSTNE POMYSŁY SĄ ODRZUCANE Z POWODÓW POLITYCZNYCH.**

## UPÓR ŚMIECIOWY

*Mieszkańcy Augustowa są dotknięci nową metodą naliczania opłaty za odpady na podstawie zużycia wody. Jeszcze w ubiegłym roku ten system dotyczył bloków, od stycznia dotyczy też domów jednorodzinnych. Dochodzą do nas relacje o ponad 100 procentowym wzroście rachunków. Problem związany ze znaczącym wzrostem rachunków za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Augustowie miał początek w październiku 2024 roku. To wtedy radni z ugrupowania Nasze Miasto i PiS poparli tzw. pierwszą uchwałę śmieciową. Przeciw głosowali jedynie radni Koalicji Obywatelskiej.*

Mieszkańcy dostali możliwość zabrania głosu dopiero po głosowaniu, zatem nie mogli przedstawić swoich argumentów przed podjęciem decyzji przez większość radnych. To kuriozalna sytuacja, jednak były i inne precedensy. Niektórzy mieszkańcy zostali dopuszczeni do mikrofonu po tym, kiedy sesja została zamknięta przez przewodniczącego. Zdaniem Izabeli Piaseckiej, takie zachowanie przewodniczącego rady, było bardzo nietaktowne i niegrzeczne w stosunku do społeczeństwa. Ale głosy mieszkańców zostaną na pewno zapamiętane i będzie można ich opinie przypomnieć.

### Augustów umiera

Jeden z uczestników wygłosił interesującą przemowę, z którą trudno jest się nie zgodzić. Wynikało z niej, że niektóre dobre propozycje odrzucane są przez jedną ze stron sporu dlatego, że zgłosiła je druga. Jest to doskonale znana rzeczywistość wszystkim, którzy regularnie śledzą sesje. Absolutna większość postulatów opozycji jest odrzucana przez ekipę rządzącą. Dla zasady. Dotyczy to nie tylko sprawy obniżenia stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ale i wniosków do budżetu miasta. Po odrzuceniu dobrych pomysłów, służących społeczeństwu, często słychać tłumaczenia w postaci bajek o odpowiedzialności, o pochyleniu się nad danymi sprawami w

przyszłości. W rzeczywistości są to decyzje czysto polityczne. -Jeśli ktoś z danej opcji ma jakąś mądrą propozycję, to nie blokujemy tego, gdy jesteśmy z innej opcji. Podnieśmy za tym rękę. Można mieć inne przekonania polityczne,

ale jeżeli radny albo radna mówi mądrze, to głosujemy za dobrem dla tego miasta -apelował mieszkaniec Augustowa.

-Mamy dzieci, które nie mieszkają z nami w Augustowie. Przyjeżdżając tutaj mówią, że ceny wszystkiego są tu bardzo wysokie. Jeżeli będzie podwyżka wody, to uderzy we wszystko. To zabija miasto. Augustów umiera -ocenił mieszkaniec.

**Bartosz Lipiński**



*Można mieć inne przekonania polityczne, ale jeżeli radny albo radna mówi mądrze, to głosujemy za dobrem dla tego miasta*



## Mieszkańcy Turystycznej w Augustowie walczą z uciążliwym smrodem

**MIESZKAŃCY BUDYNKU KOMUNALNEGO PRZY ULICY TURYSTYCZNEJ 39 W AUGUSTOWIE OD LAT MAJĄ DOŚĆ NIETYPOWY PROBLEM.**

Budynek nie jest w najlepszym stanie. Zarządzany jest przez miejską spółkę „Kodrem”. W jednej części budynku, gdzie mieszkają cztery rodziny, na wspólnej klatce schodowej znajduje się, jak mówią mieszkańcy, „wychodek”. Wprawdzie jest wydzielony i posiada zamknięte drzwi, ale niestety „zapachy” z tego przybytku rozchodzą się na wszystkie mieszkania.

-Ten uciążliwy smród jest nie do wytrzymania. Zresztą sąsiad, do którego należy wychodek, sprawia też inne problemy. Wentylacja tej prowizorycznej toalety jest

zainstalowana poziomo, prowadząc do klatki schodowej, przez co nieprzyjemny zapach unosi się w naszej części budynku.

Staraliśmy się jakoś z tym radzić, otwieraliśmy drzwi na zewnątrz, ale sąsiad złośliwie je zamyka. Zgłaszaliśmy sprawę wielokrotnie -mówi nasz Czytelnik, pragnący zachować anonimowość. -Z tego co dowiedziałem się

od innych, to sąsiad ten odmówił instalacji prawdziwej toalety w swoim mieszkaniu. W pozostałych mieszkaniach są normalne toalety.

-Głównym problemem jest smród pochodzący z tej toalety, który jest tak silny, że czasami rano uniemożliwia wyjście z domu. Problem był zgłaszany, ale nikt się nim nie zajął -dodaje kolejna osoba.

Konieczność utrzymywania otwartych drzwi dla wietrzeń, nawet w chłodne dni, jest szkodliwa

dla ogrzewania domu i szczególnie niekorzystna dla zdrowia samych mieszkańców.

**„Kodrem” twierdzi, że sprawa ma charakter sporu sąsiedzkiego**

-Przede wszystkim informujemy, że pomieszczenie sanitarne nie jest ogólnodostępnym „wychodkiem”, lecz toaletą przynależną do konkretnego lokalu mieszkalnego. Korzysta z niej wyłącznie uprawniony najemca, który posiada do niej klucz. Toaleta wyposażona jest w instalację wodno-kanalizacyjną oraz wentylację

mechaniczną.

W związku ze zgłoszeniami mieszkańców przeprowadziliśmy wielokrotne kontrole tego miejsca, w tym również w ostatnich miesiącach. W trakcie przeprowadzonych wizji lokalnych nie stwierdzono występowania nieprzyjemnych zapachów ani nieprawidłowości w

funkcjonowaniu pomieszczenia. Podkreślamy również, że osoba korzystająca z toalety jest osobą objętą wsparciem -wyjaśnia w mailu Justyna Półtorak, prezes Augustowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Kodrem” w Augustowie. -Z posiadanych przez nas informacji wynika, że sytuacja ma podłoże konfliktu sąsiedzkiego. Niemniej jednak każdorazowo reagujemy na zgłoszenia mieszkańców i podejmujemy stosowne działania sprawdzające.

**Beata Perzanowska**

“

**Ten uciążliwy smród jest nie do wytrzymania**



Wentylacja tej prowizorycznej toalety jest zainstalowana poziomo, prowadząc do klatki schodowej, przez co nieprzyjemny zapach unosi się w naszej części budynku.



## Człowiek oddany Augustowowi i przyrodzie

**10 KWIETNIA, W WIEKU 76 LAT, ODSZEDŁ TADEUSZ JERZY WASILEWSKI, WIELOLETNI NADLEŚNICZY NADLEŚNICTWA AUGUSTÓW, SAMORZĄDOWIEC I SPOŁECZNIK, KTÓRY PRZEZ DEKADY SŁUŻYŁ LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI.**

Tadeusz Jerzy Wasilewski był bardzo znanym i szanowanym mieszkańcem Augustowa. W latach 1993 -2015 pełnił funkcję Nadleśniczego Nadleśnictwa Augustów. Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku był radnym miejskim i Przewodniczącym Rady Miasta w Augustowie. Pierwszej rady miasta po odrodzeniu samorządu. W latach 1998 -2002 był Radnym Rady Powiatu w Augustowie, a od 28.06.2001 do 27.10.2002 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu. Tadeusz Jerzy Wasilewski został wyróżniony Medalem za Zasługi dla Miasta Augustowa. Był też pasjonatem pszczelarstwa. Otrzymał najwyższe pszczelarskie wyróżnienie w postaci Statuetki ks. dr Jana Dzierżona, przyznawanej za wybitne osiągnięcia na rzecz pszczelarstwa.

-Tadeusz Jerzy Wasilewski pełnił funkcję nadleśniczego przez 22 lata. Od 2012 roku byłem jego zastępcą -wspomina zmarłego Adam Sieńko, emerytowany już zastępca nadleśniczego i nadleśniczy Nadleśnictwa Augustów. -Był człowiekiem o dużej wyrozumiałości, cierpliwości i takcie. Cieszył się dużym szacunkiem wśród pracowników i był lubianym przełożonym. Kierował się rozsądkiem i rozwagą, nigdy nie podejmował decyzji pod wpływem emocji, zawsze z dużym zrozumieniem dla załogi. Pozwalał pracownikom na swobodne działanie i wspierał dobre pomysły, nie hamując inicjatyw. Adam Sieńko dodaje, że Tadeusz Wasilewski sam będąc pszczelarzem z dużą pasją, doskonale znał

temat i z dużym zaangażowaniem wspierał rozwój bartnictwa. -Zrealizował wiele związanych z nim przedsięwzięć. Wspólnie rozpoczęliśmy przypomnienie leśnego bartnictwa. Za jego kadencji zrealizowano wiele działań na rzecz retencji wody w lesie oraz wprowadzenie stada żubrów do Puszczy Augustowskiej. Dbał o ochronę środowiska. Był otwarty na różnorodne inicjatywy związane z historią i poprawą stanu środowiska naturalnego, nie ograniczając się wyłącznie do gospodarki leśnej. Podczas jego kadencji powstał bardzo teraz popularny Szlak Orła Białego -mówi Adam Sieńko.

**Beata Perzanowska**



Kierował się rozsądkiem i rozwagą, nigdy nie podejmował decyzji pod wpływem emocji, zawsze z dużym zrozumieniem dla załogi. Pozwalał pracownikom na swobodne działanie i wspierał dobre pomysły, nie hamując inicjatyw -wspomina Adam Sieńko.



## Nie sputuczka, lecz wanna Radna PiS uczy, jak oszczędzać wodę

**RADNA PIS JOLANTA ONETA ROSZKOWSKA ZNÓW DOSTARCZYŁA AUGUSTOWSKIEJ RADZIE NIEZAPOMNIANYCH CHWIL. NAJPIERW UCISZYŁA DYSKUTANTÓW PROŚBĄ, BY JEJ NIE PRZYPOMINAĆ „NOŻYCÓW”, A CHWILĘ PÓŹNIEJ Z CAŁĄ POWAGĄ ZAPEWNIŁA SALĘ, PRZY AKOMPANIAMENCIE ŚMIECHU, ŻE OSZCZĘDZANIE WODY WCALE NIE MUSI KOŃCZYĆ SIĘ ODOREM MOCZU W MIESZKANIU.**

Jolanta Oneta Roszkowska zasłynęła w poprzedniej kadencji stwierdzeniem, że „dla uczeni nic się nie zmienia”, gdy dyskutowano o powołaniu zespołów szkolno-przedszkolnych. Ostatnio znów zaskoczyła sformułowaniem, kiedy to Andrzej Zarzecki z KO przytoczył powiedzenie: „Uderz w stół, a nożyce się odezwią”, podczas debaty nad stawką za gospodarowanie odpadami.

-Proszę mi nie przypominać tych „nożyców” -zaapelowała Jolanta Oneta Roszkowska z PiS. Ale prawdziwie zaskakująca polemika z udziałem radnej Roszkowskiej nastąpiła po przemowie jednego z mieszkańców. Augustowianin opowiadał o znaczącym wzroście rachunków w jego gospodarstwie domowym. Ironizował sugerując, że najlepszym sposobem oszczędzania wody,

jest oszczędne używanie sputuczki w toalecie i związane z tym konsekwencje.

### Metoda oszczędzania wody w sputuczce

-Jak rozmawiałem z ludźmi, np. z sąsiadami czy na ulicy, to każdy mówi, żeby nie spuszczać wody i na tym zaoszczędzić. Czy my dążymy do tego, żeby tu śmierdziało i mówiono w Polsce, że kiedy w tramwaju w Warszawie od kogoś śmierdzi, to pewnie jest z Augustowa? -zapytał mieszkaniac.

Do słów mieszkańca odniosła się Jolanta Oneta Roszkowska. Mimo, iż nie poparła propozycji obniżenia stawki augustowskiemu społeczeństwu, stała na stanowisku, że występuje w obronie mieszkańców.

-Nie mogę pozwolić, żeby zostały obrażone osoby, które oszczędzają wodę, ale niekoniecznie na sputuczce w toalecie. Oszczędność wody polega również na nienapełnianiu pełnej wanny, niesiedzeniu trzy godziny pod prysznicem. *Proszę zapamiętać sobie, że jeśli ktoś oszczędza wodę, to nie znaczy, że po wejściu do jego mieszkania czuć moczem.* Ja sobie wypraszam, żeby pan obrażał naszych mieszkańców, którzy podchodzą zdroworoządkowo do używania wody -ripostowała Jolanta Oneta Roszkowska.

-Już wcześniej usłyszeliśmy od radnych, że są osoby, które stołują się na mieście, a w domu są tylko po to, żeby się zrelaksować w pełnej wannie czy czymkolwiek. Nie widzę w tym nic śmiesznego. Jeszcze raz powtarzam, stoję w obronie tych mieszkańców, którzy płacą tyle samo albo mniej. I wcale u nich nie śmierdzi. Naprawdę, ja sobie wypraszam coś takiego -dodała Jolanta Oneta Roszkowska, a podczas jej przemowy często usłyszeć można było śmiech na sali.

**Bartosz Lipiński**



## POSZUKIWANY 34-LATEK ZATRZYMANY PODCZAS KONTROLI

**Policjanci z augustowskiej patrolówki podczas kontroli pojazdu zatrzymali 34-letniego mężczyznę poszukiwanego do odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności za kierowanie w stanie nietrzeźwości.**

Podczas wieczornego patrolu jednej z ulic miasta, uwagę augustowskich policjantów zwrócił pojazd marki Peugeot. Funkcjonariusze postanowili skontrolować pojazd oraz osoby w nim przebywające. Za kierownicą siedziała kobieta, której towarzyszył 34-letni pasażer. Mężczyzna zachowywał się nerwowo, sprawiał wrażenie, jakby próbował coś ukryć. Policjanci wylegitymowali 34-latkę. Po sprawdzeniu jego danych w policyjnym systemie okazało się, że jest poszukiwany do odbycia kary jednego roku pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do aresztu.

**KPP Augustów**



Była defilada, żołnierzom wręczono też odznaczenia i awanse. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych oraz służb mundurowych.

## Augustowscy saperzy świętowali po raz pierwszy

**W czwartek, 16 kwietnia, na Rynku Zygmunta Augusta w Augustowie odbyły się obchody święta I Augustowskiego Batalionu Saperów im. Generała Dywizji Ignacego Prądzyńskiego 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej im. Zawiszy Czarnego.**

Augustowscy saperzy swoje święto obchodzili po raz pierwszy. Data uroczystości nie była przypadkowa, bo właśnie 16 kwietnia obchodzone jest także Święto Wojsk Inżynierskich. W zeszłym roku jednostka otrzymała imię Generała Dywizji Ignacego Prądzyńskiego, a podczas tegorocznego święta saperów uroczystości przekazano jej chorągiew, odznaczenia i proporzec

rozpoznawczy.

W trakcie obchodów nie zabrakło wojskowych elementów. Była defilada, żołnierzom wręczono też odznaczenia i awanse. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych oraz służb mundurowych.

Augustowscy saperzy mają swoją siedzibę w dawnym budynku ZUS przy rondzie Marconiego. Na Lipowcu powstają nowoczesne koszary budowane metodą modułową.

Relację foto i video można zobaczyć na naszym portalu Dziennik Powiatowy i na naszym kanale youtubeowym.

**Beata Perzanowska**



Zachwycamy się zbiórką Łatwoganga, ale w Augustowie też mamy piękne gesty. Maturzyści z Augustowskiego Centrum Edukacyjnego zdecydowali się przekazać swoje nagrody za osiągnięcia naukowe na leczenie oraz rehabilitację 17-letniego Kuby z Bargłowa Kościelnego.

Tegoroczni maturzyści Augustowskiego Centrum Edukacyjnego, w sumie około 100 osób z pięciu klas, wspólnie podjęli decyzję o zrezygnowaniu z indywidualnych nagród za wyniki w nauce, czyli bonów oraz upominków i przekazaniu ich równowartości na rzecz Kuby, który zmagają się z chorobą nowotworową. Uczniowie oraz rodzice przekazali na leczenie nastolatka czek na kwotę 5.000 złotych.



**Nagrody za osiągnięcia w nauce, uczestnictwa w konkursach i świadectwa z paskiem przeznaczyliśmy na pomoc dla Kuby**

Wspólnie wpadliśmy na ten pomysł. Zgłosiliśmy go do pana Marka Grabowskiego, przewodniczącego szkolnej rady rodziców i zaczęliśmy działać. Nagrody za osiągnięcia w nauce, uczestnictwa w konkursach i świadectwa z paskiem postanowiliśmy przeznaczyć na pomoc dla Kuby. Te nagrody byłyby „krótką chwilą radości w sklepie”, natomiast dla Kuby pieniądze te oznaczają „życie” - mówi Wiktoria Obiedzińska, maturzystka z ACE. - Wcześniej w naszej szkole zorganizowano kiermasz ciast, z którego dochód przeznaczono na pomoc dla Kuby. Zachęcam wszystkich do podobnych gestów i niesienia pomocy potrzebującym.

Czek został przekazany podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego. Warto pochwalić młodych ludzi, którzy z ogromną chęcią postanowili pomóc nastolatkiowi. Dorośli powinni z nich brać przykład.

**Beata Perzanowska**

# Manifestował z KOD, dziś bliżej mu do PiS

**NA NIEDAWNEJ SESJI RADY MIEJSKIEJ ZASTĘPCA BURMISTRZA FILIP CHODKIEWICZ Z DETERMINACJĄ KRYTYKOWAŁ KOALICJĘ OBYWATELSKĄ. NIE TYLKO LOKALNĄ. UTYSKIWAŁ NA RÓŻNE DZIAŁANIA PARTII W SKALI WYKRACZAJĄCEJ POZA AUGUSTÓW. SZCZEGÓLNYM OBIEKTEM JEGO KRYTYKI BYŁ ZWIĄZANY Z OBOZEM RZĄDZĄCYM POLSKĄ KONSERWATOR ZABYTKÓW. CHODKIEWICZ ZAPOMNIAŁ PRZY TYM, ŻE POSEŁ JACEK NIEDŹWIEDZKI PODJĄŁ CHWALEBNĄ INICJATYWĘ NA RZECZ MIESZKAŃCÓW AUGUSTOWA.**



Filip Chodkiewicz zasłynął m.in. z tego, że w 2017 roku brał czynny udział w manifestacjach organizowanych przez Komitet Obrony Demokracji. Protestował pod augustowskim sądem przeciwko zmianom w wymiarze sprawiedliwości zaproponowanym przez rząd PiS. Wygłosił też płomienne przemówienie, wyrażając zadowolenie z faktu zawetowania przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę rozwiązań, forsowanych przez rząd premier Beaty Szydło. Zapewne wielu mieszkańców dobrze pamięta udział Chodkiewicza w pikietach, na których były palone znicze symbolizujące pogrzeb demokracji w Polsce. Później nastąpiła zaskakująca metamorfoza. Filip Chodkiewicz, choć wielokrotnie podkreślał bezpartyjność oraz apelował o zostawienie za drzwiami urzędu legitymacji partyjnych, coraz częściej widywany był w towarzystwie prominentnych polityków PiS z naszego województwa. Pamiętnym obrazkiem była scena, gdy „w asyście” Artura Kosickiego i Pawła Wnukowskiego oczekiwał on na przyjazd do Augustowa ówczesnego premiera Mateusza Morawieckiego z PiS.

## Promowanie posłanki Koalicji Obywatelskiej

Na przestrzeni ostatnich miesięcy Filip Chodkiewicz, jak również jego pryncypał, burmistrz Mirosław Karolczuk, niejako promowali łomżyńską posłankę... Koalicji Obywatelskiej, Alicję Łepkowską-Gołąś. Starali się przedstawić ją, jako współautorkę sukcesów Augustowa. Ekipa rządząca miastem z ewidentną nerwowością zareagowała na konferencję prasową podlaskich polityków KO (m.in. posłów Jacka Niedźwiedzkiego oraz Krzysztofa

Truskolaskiego, a także wojewody podlaskiego Jacka Brzozowskiego), na której poinformowano o realizacji remontu dworca kolejowego w Augustowie. Jeszcze tego samego dnia powstał emocjonalny artykuł w formie riposty, gdzie krytykowano uczestników konferencji i pochwalono p. Łepkowską-Gołąś. Zaledwie kilka miesięcy temu

Filip Chodkiewicz gościł w Sejmie, następnie publikował relację z tego spotkania, dziękował przywołanej posłance KO i pozował z nią do zdjęcia. Tym bardziej dziwi fakt, że na ostatniej sesji augustowskiej rady miejskiej Chodkiewicz nie szczędził bardzo krytycznych słów pod adresem Koalicji Obywatelskiej. Nie tylko tej augustowskiej. Niezwykle negatywnie miejski urzędnik wypowiadał się zwłaszcza o działalności konserwatora zabytków. Padały bardzo mocne słowa, np. o patologii oraz tańcach, które zastępca burmistrza przypisał konserwatorowi. Chodkiewicz kreował się na obrońcę obywateli, mających problem z uzyskaniem pozwoleń na prowadzenie prac w gospodarstwach domowych.

## Urzędnik zapomniał o zaangażowaniu posła?

Chodzi oczywiście o ograniczenia związane z tzw. strefą Kanału Augustowskiego, przez którą mieszkańcy muszą zdobyć pozwolenia na niektóre działania, dotyczące chociażby remontów dachu. Filip Chodkiewicz zapomniał jednak, że o zmianę tych przepisów z determinacją zabiega poseł Koalicji Obywatelskiej Jacek Niedźwiedzki. To poseł Niedźwiedzki, reprezentant Augustowa i Ziemi Augustowskiej w Sejmie RP, wystosował interpelację do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w której jasno i szczegółowo opisał niedogodności związane ze strefą Kanału. Poseł Niedźwiedzki bardzo konkretnie wskazywał na problemy mieszkańców i przedsiębiorców, postulował zmianę przepisów, zapowiedział kolejne działania w tej sprawie.

Poseł J. Niedźwiedzki swoim zaangażowaniem wsparł m.in. ówczesnego prezesa Towarzystwa

Miłośników Ziemi Augustowskiej, Mariana Dyczewskiego, który również wielokrotnie zwracał uwagę na absurdalność wynikające z obecności strefy. Jeśli dziś zastępca burmistrza nie przebiera w słowach w kwestii problemów mieszkańców związanych z ograniczeniami konserwatorskimi, to właściwym byłoby przypomnienie chwalebnej działalności posła Jacka Niedźwiedzkiego w tym temacie. Ale przypomnienie przez urzędnika faktów, dotyczących

zaangażowania posła na rzecz pomocy mieszkańcom miasta, zburzyłoby nieprawdziwą narrację zastępcy burmistrza o partii rządzącej.

Na koniec zauważyć warto, że obecne władze miasta regularnie zarzucają radnym KO rzekome uprawianie polityki. Tymczasem sami to czynią przy niemal każdej dyskusji.

**Bartosz Lipiński**



**Niedźwiedzki, reprezentant Augustowa i Ziemi Augustowskiej w Sejmie RP, wystosował interpelację do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.**

# Interesująca przemowa Elżbiety Kamińskiej przy pustej sali

**KILKA TYGODNI TEMU W AUGUSTOWIE ODBYWAŁA SIĘ DYSKUSJA NA TEMAT GMINNEGO PROGRAMU REWITALIZACJI. SALA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY NIEMAL ŚWIECIŁA PUSTKAMI, BO NA DYSKUSJĘ PRZYBYŁO JEDYNIEM TRZECH MIESZKAŃCÓW. BYŁA WŚRÓD NICH ELŻBIETA KAMIŃSKA, KTÓRA PODZIELIŁA SIĘ REFLEKSJAMI. „JAK SĄ SESJE I KOMISJE W URZĘDZIE MIASTA, TO SIĘ LUDZI NIE DOPUSZCZA DO GŁOSU. DLATEGO JEST TAKA FREKWENCJA. WŁODARZE NAS PRYZYWCZAILI, ŻE RYBA GŁOSU NIE MA” -POWIEDZIAŁA.**



Na dyskusję w Miejskim Domu Kultury przybyła m.in. Elżbieta Kamińska. Jest to popularna w Augustowie działaczka branży turystycznej, właścicielka jednego z biur podróży w ścisłym centrum miasta. Pani Elżbieta od lat ubolewa nad sytuacją Rynku Zygmunta Augusta. Alarmuje od dawna, iż po godzinie 18 na rynku zapada cisza i ciemność, a lokale handlowe są po kolei zamykane.

## Trawa z wiadra była za Króla Ćwiczka

Elżbieta Kamińska powiedziała, że niespełna dziesięć lat temu zakładana była kompleksowa rewitalizacja Rynku Zygmunta Augusta. Mieszkanka kwestionuje jednak zarówno efekty, jak i proces realizacji całego przedsięwzięcia. Narzeka chociażby na powierzchnię trawiastą w parku.

-Planowano wymianę gruntu w parku, położenie nawodnienia i trawy. Ja rozumiem, że są duże, stare drzewa i dają cień, ale są odpowiednie metody, żeby ta trawa tam rosła. Wsypanie z wiadra najtańszej trawy, nic nie daje. Tak było za Króla Ćwiczka -twierdziła Kamińska.

-Przywozi się trawę na wałku i się rozkłada. Jeśli będzie nawodnienie,

to będzie ładnie. Jak nasi nie wiedzą jak wykonać rewitalizację i zrobić trawę, to zapraszam do Druskiennik w maju. Tam będą kwiaty, trawa, fontanny. Będzie gwarno i wesoło. U nas tego nie ma -oceniła mieszkanka.

## Czy stumetrówka jest uprzywilejowana?

Mieszkanka nie pierwszy raz zasugerowała, że niektóre fragmenty rynku są uprzywilejowane, a inne dyskryminowane i opowiedziała o trudnościach stwarzanych dla związanej z nią restauracji.

-Dlaczego na stumetrówce można wystawić różne potykalce, chorągiewki, stoliki, a na naszej pierzei nic nie można? Jestem straszona sądami, robi mi się zdjęcia, daje mi się 24 godziny na usunięcie flagi, reklamującej restaurację. Mówią, że mam iść do konserwatora -zrelacjonowała. Elżbieta Kamińska zwracała również uwagę na kłopoty związane z dużą ilością spalin na rynku.

-Samochodów w parku mamy więcej niż drzew. Proszę o oszacowanie, w jakim stanie są te drzewa. Niech przyjdą fachowcy, bo tych drzew za kilka lat nie będzie -proponowała Kamińska.

**Bartosz Lipiński**

# Poznała go w internecie Pobił ją i okradł

**47 -letnia kobieta została pobita i okradzona przez mężczyznę, którego poznała w internecie. 27 -latek został zatrzymany i usłyszał zarzut rozboju.**

Policja otrzymała zgłoszenie o pobiciu kobiety oraz kradzieży telefonu i pieniędzy. Z relacji 47 -latki wynikało, że dwa tygodnie wcześniej poznała za pośrednictwem portalu randkowego 27 -letniego mężczyznę. W trakcie wspólnego spotkania w jednym z mieszkań na terenie miasta, mężczyzna zaczął zachowywać się agresywnie. Uderzył ją w twarz, a następnie związał ręce i nogi uniemożliwiając jej ucieczkę. W tym czasie zabrał telefon o wartości około 9.000 złotych, a z portfela ukradł 2.000 złotych. Gdy 27 -latek kobietę rozwiązał, ta wybiegła

z mieszkania. Mężczyzna także wybiegł i odjechał. Sprawą zajęli się augustowscy kryminalni, którzy pojechali do kobiety. W pewnym momencie zadzwonił domofon. Szybko okazało się, że pod budynkiem stoi 27 -latek. Kobieta otworzyła drzwi. Mężczyzna został zatrzymany, mundurowi w kieszeni jego kurtki znaleźli skradziony telefon oraz gotówkę. 27 -latek usłyszał zarzut rozboju. Decyzją Sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Za to przestępstwo grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

**KPP Augustów**

# Mieczysław Sobolewski nie zgadza się z decyzją burmistrza

**NA POCZĄTKU ROKU AUGUSTOWSKI KLUB SPORTOWY SPARTA OTRZYMAŁ ZALEDWIE 50 TYS. ZŁ DOTACJI Z MIASTA, Z WNIOSEKOWANYCH 300 TYS. ZŁ. POJAWIŁY SIĘ OPINIE, ŻE JEST TO KOLEJNY DOWÓD NIECHĘCI OBECNYCH WŁADZ MIASTA DO ZARZĄDU KLUBU.**

Mieczysław Sobolewski to radny powiatowy PiS ubiegłej i bieżącej kadencji. W poprzedniej był sojusznikiem starosty Jarosława Szlaszyńskiego, jakkolwiek teraz niezbyt chętnie się do tego przyznaje.

Ale Mieczysław Sobolewski to nade wszystko legendarny trener piłkarski, związany przede z augustowską Spartą. Podczas rozgrywanego w Augustowie spotkania pomiędzy Spartą i drużyną Czarna Czarna Białostocka, rozmawialiśmy o dofinansowaniu przekazanym przez miasto klubowi Sparta. Dotacja na poziomie 50 tys. zł jest głodowa. Taką opinię wyraził np. Waldemar Rusiłowski, kibic i wieloletni działacz. Równie stanowczy jest pan Sobolewski.

## „Co innego ma do roboty?”

-Jest to skandal. Przecież wszyscy wiemy, że Sparta od początku istnienia była miejskim klubem sportowym. Sytuacja finansowa klubu jest bardzo ciężka. Rozmawiałem z prezesem i powiedział, że otrzymał chwilową zapomogę z urzędu marszałkowskiego, żeby drużyna mogła wyjść na boisko. Być może postawa urzędu miasta i burmistrzów jeszcze się zmieni, bo to, co jest w tej chwili, to tragedia -komentował Waldemar Rusiłowski. -Dla osiemdziesięciolatka (Sparta



*Panie burmistrzu, dla prawie osiemdziesięcioletniego klubu trzeba zapomogę dać. To logiczna sprawa -mówi Mieczysław Sobolewski.*

niedługo kończy 80 lat) nie dać zapomogi? Wszystkim w mieście dają zapomogę. Myślę, że burmistrz się zreflektuje i pomoże, a co innego ma do roboty? Powiat będzie wspomagał tyle, ile będzie mógł. Natomiast dofinansowywanie stowarzyszeń to zadanie gminy. To powinno być ludzkie, logiczne i nie trzeba nic dodawać -mówił Mieczysław Sobolewski. -Panie burmistrzu, dla prawie osiemdziesięcioletniego klubu trzeba zapomogę dać. Czarna Białostocka to miasto mniejsze od Augustowa. Tam klub dostaje dotację z miasta 110 tys. zł. Już nie mówię o innych miastach. To logiczna sprawa -dodał Mieczysław Sobolewski.

**Bartosz Lipiński**



# Recytatorskie święto najmłodszych w Żarnowie

**„WIOSNA, ACH TO TY!”. POD TAKIM HASŁEM W ŻARNOWSKIEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ, W PIĄTEK, 24 KWIETNIA, ODBYŁA SIĘ PIERWSZA EDYCJA GMINNEGO KONKURSU RECYTATORSKIEGO DLA DZIECI OD „ZERÓWKI” PO TRZECIĄ KLASĘ.**

W konkursie wzięło udział 20 dzieci z oddziałów przedszkolnych i uczniów klas I-III szkół gminy Augustów. Uczestników konkursu, ich opiekunów i rodziców przywitała Helena Alina Wasilewska, dyrektorka Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Żarnowie.

-Postanowiliśmy stworzyć dzieciom przestrzeń w naszej szkole do pokazania swoich talentów i umiejętności -mówi Helena Anna Wasilewska. -Naszym celem jest zachęcenie najmłodszych uczniów, do jak najwcześniejszego, zapoznania się z poezją, prozą i rozwijania wrażliwości na piękno słowa.

Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach: oddziały zerowe i pierwsze klasy oraz uczniowie klas drugich i trzecich. Wcześniej w placówkach szkolnych przeprowadzono eliminacje do udziału w konkursie. Recytacje dzieci oceniała komisja, w skład której weszły: Agnieszka Zyząło (pracownik gminy Augustów), Elżbieta Sierżputowska (dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Gminy Augustów w Żarnowie) i Paulina Świerkowska (pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Augustowie). Jury nie miało łatwego zadania. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali się bardzo dobrze, ale trzeba było wybrać najlepszych. Wszystkie

dzieci zostały nagrodzone i obdarowane prezentami. Dyplomy podziękowania otrzymali także opiekunowie młodych recytatorów. W kategorii klas 0-I pierwsze miejsce zajęła Maja Klekotko (SP w Janówce) i Zofia Sałapata (SP w Rutkach). Drugie miejsce otrzymali: Milena Pieńczykowska (SP w Netcie) i Witold Wysocki (SP w Rutkach), a trzecie Wiktoria Czaplicka (SP w Netcie). Wyróżniono Julię Gąskę (SP w Białobrzegach), Oskara Gulana (SP w Białobrzegach), Błażeja Łapińskiego (SP w Janówce), Piotra Karwowskiego (SP w Żarnowie) i Gaję Lipińską (SP w Żarnowie). W kategorii klas II -III pierwsze miejsce zajęła Julia Zyskowska (SP w Żarnowie) i Barbara Cicha (SP w Białobrzegach). Drugie miejsce wyrecytowali: Natalia Tylman (SP w Rutkach) i Hanna Ciesielska (SP w Żarnowie). Trzecie miejsce otrzymali: Antonina Moroz (SP w Netcie) i Amelia Grabińska (SP w Netcie). Wyróżniono Elżbę Witkowską (SP w Białobrzegach), Lenę Izabelę Krupińską (SP w Janówce), Zuzannę Pańskowską (SP w Janówce) i Maję Zalewską (SP w Rutkach). Konkurs zorganizowała Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Żarnowie, a jego koordynatorką była Sylwia Niedźwiecka.

**Beata Perzanowska**





**Przychodnia Rodzinna**  
**Hoża 2B, 16-300 Augustów**  
**Godziny otwarcia: pon.-pt. 7.30 -18.00**  
**Tel. 87 643 51 27**

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI



**ul. Wypusty 66, Augustów**  
**tel. 87 643 2666, 643 1703**

**BADANIA TECHNICZNE**

**SERWIS KLIMATYZACJI**

**Zapraszamy od 7<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> (pn. - pt.) 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> (sob.)**

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**Dziennik Powiatowy**

PORTAL AUGUSTOWSKI

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PŁASKA**

z dnia 30 kwietnia 2026 r.

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla działek nr ew. 35 i 37 z obrębu ew. Płaska**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla działek nr ew. 35 i 37 z obrębu ew. Płaska.

Planem objęto działki nr ew. 35 i 37 z obrębu ew. Płaska w ich granicach ewidencyjnych.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r.;
- 2) zbieranie uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r.;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się 14 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 16.45 w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45;
- 4) wywiad z właścicielami działek nr ew. 35 i 37, który odbędzie się 14 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 19.00 w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45.

Projekt planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Płaska, Pokój Nr 1, w godzinach pracy Urzędu, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem <https://bip-ugplaska.wrotapodlasia.pl/plany-programy-zamierzenia/rejestr-urbanistyczny/projekty-aktow-planowania-przestrzennego/>.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Płaska:

- 1) w formie papierowej, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, Płaska 53, 16-326 Płaska;
- 2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: [plaska@home.pl](mailto:plaska@home.pl), poprzez e-Doręczenia – AE:PL-41359-92976-TDBSE-27, lub za pomocą platformy ePUAP – skrytka 2001062/SkrytkaESP, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Druki, formularze / Budownictwo, Drogi - <https://bip-ugplaska.wrotapodlasia.pl/druki-formularze/budownictwo--drogi/>.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

Wójt Gminy Płaska  
Michał Piotr Skubis

## Augustów muzyczną stolicą młodych pianistów

### W PAŃSTWOWEJ SZKOLE MUZYCZNEJ I STOPNIA IM. EMILA MŁYNARSKIEGO W AUGUSTOWIE ODBYŁ SIĘ IX MIĘDZYNARODOWY KONKURS PIANISTYCZNY. WYDARZENIE SKUPIŁO BLISKO 100 UCZESTNIKÓW Z POLSKI, LITWY, ŁOTWY I UKRAINY.

Konkurs zainaugurował koncert w wykonaniu Michała Mossakowskiego, pianisty i organisty oraz doktora nauk muzycznych. Koncert odbył się 21 kwietnia w sali koncertowej augustowskiej szkoły muzycznej. Przesłuchania uczestników IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny w Augustowie trwały do 25 kwietnia. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwało znamienite jury w składzie: profesor Wojciech Światała, profesor Robert Marat, profesor Paweł Zawadzki, dr Michał Mossakowski i Tatiana Szewczenko. Pianistyczną, konkursową ucztę zakończył koncert laureatów.

Konkurs odbywał się w czterech kategoriach. Nie sposób wymienić wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych. W związku z tym podajemy jedynie osiągnięcia augustowskich uczniów oraz laureatów najstarszej kategorii, kategorii czwartej. Wśród wyróżnionych uczniów młodszych klas znaleźli się Inga Prawdzik i Piotr Sadowski z augustowskiej szkoły muzycznej. Pierwsze miejsce w kategorii czwartej zajęli: Tomasz Zubowicz z Olsztyna, Karolina

Siemienowicz (mieszkanca Augustowa) ze szkoły w Suwałkach i Jan Kwiatkowski z Gdańska -Wrzeszcza. Drugich miejsc jury postanowiło nie przyznawać. Trzecie miejsce otrzymał Piotr Konieczny z Warszawy, a wyróżnienie Sebastian Balcerzak z Bytomia. Nagrodę Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w postaci recitalu w Żelazowej Woli otrzymali Franciszek Wrona z Lublina, Szymon Goliński ze Słupcy i Stefan Paczyński ze szkoły muzycznej w Suwałkach. Nagrodą specjalną wyróżniono Agnieszkę Lewandowską z Poznania.

Pełną listę laureatów znajdziecie na naszej stronie internetowej [dziennikpowiatowy.pl](http://dziennikpowiatowy.pl) w relacji z tego wydarzenia. Warto dodać, że materiały wideo z konkursu zobaczyć też można na naszym youtubowym kanale Dziennik Powiatowy i w mediach społecznościowych.

Patronat nad konkursem objęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Marszałek Województwa Podlaskiego i Burmistrz Miasta Augustowa. Wydarzenie wsparło też wiele instytucji.

Beata Perzanowska



**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PŁASKA**

z dnia 30 kwietnia 2026 r.

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla działek nr ew. 40/2, 40/7, 40/9, 94 i 96 z obrębem ew. Serski Las**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska dla działek nr ew. 40/2, 40/7, 40/9, 94 i 96 z obrębem ew. Serski Las.

Planem objęto działki nr ew. 40/2, 40/7, 40/9, 94 i 96 z obrębem ew. Serski Las w ich granicach ewidencyjnych.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r.;
- 2) zbieranie uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r.;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się 14 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 16.00 w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45;
- 4) wywiad z właścicielami działek nr ew. 40/2, 40/7, 40/9, który odbędzie się 14 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 18.30 w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45.

Projekt planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Płaska, Pokój Nr 1, w godzinach pracy Urzędu, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem <https://bip-ugplaska.wrotapodlasia.pl/plany-programy-zamierzenia/rejestr-urbanistyczny/projekty-aktow-planowania-przestrzennego/>.

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Płaska:

- 1) w formie papierowej, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, Płaska 53, 16-326 Płaska;
- 2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: [plaska@home.pl](mailto:plaska@home.pl), poprzez e-Doręczenia – AE:PL-41359-92976-TDBSE-27, lub za pomocą platformy ePUAP – skrytka 2001062/SkrytkaESP, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obręb ewidencyjny. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Druki, formularze / Budownictwo, Drogi - <https://bip-ugplaska.wrotapodlasia.pl/druki--formularze/budownictwo--drogi/>.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

Wójt Gminy Płaska  
Michał Piotr Skubis

**OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PŁASKA**

z dnia 30 kwietnia 2026 r.

**o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska**

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Płaska.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r. i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu zmiany planu w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r.;
- 2) zbieranie uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 30 kwietnia do 28 maja 2026 r.;
- 3) spotkanie otwarte, które odbędzie się 14 maja 2026 r. (czwartek) o godz. 17.30 w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 45;
- 4) ankietę dostępną od 30 kwietnia 2026 r. do 28 maja 2026 r. na stronie <https://forms.gle/E8jtbzU7A9frsHAW6>.

Projekt zmiany planu miejscowego został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Płaska, Pokój Nr 1, w godzinach pracy Urzędu, oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem <https://bip-ugplaska.wrotapodlasia.pl/plany-programy-zamierzenia/rejestr-urbanistyczny/projekty-aktow-planowania-przestrzennego/>.

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Płaska:

- 1) w formie papierowej, ul. Generała Ignacego Prądzyńskiego 53, 16-326 Płaska, bądź drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Płaska, Płaska 53, 16-326 Płaska;
- 2) w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: [plaska@home.pl](mailto:plaska@home.pl), poprzez e-Doręczenia – AE:PL-41359-92976-TDBSE-27, lub za pomocą platformy ePUAP – skrytka 2001062/SkrytkaESP, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obręb ewidencyjny. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Druki, formularze / Budownictwo, Drogi - <https://bip-ugplaska.wrotapodlasia.pl/druki--formularze/budownictwo--drogi/>.

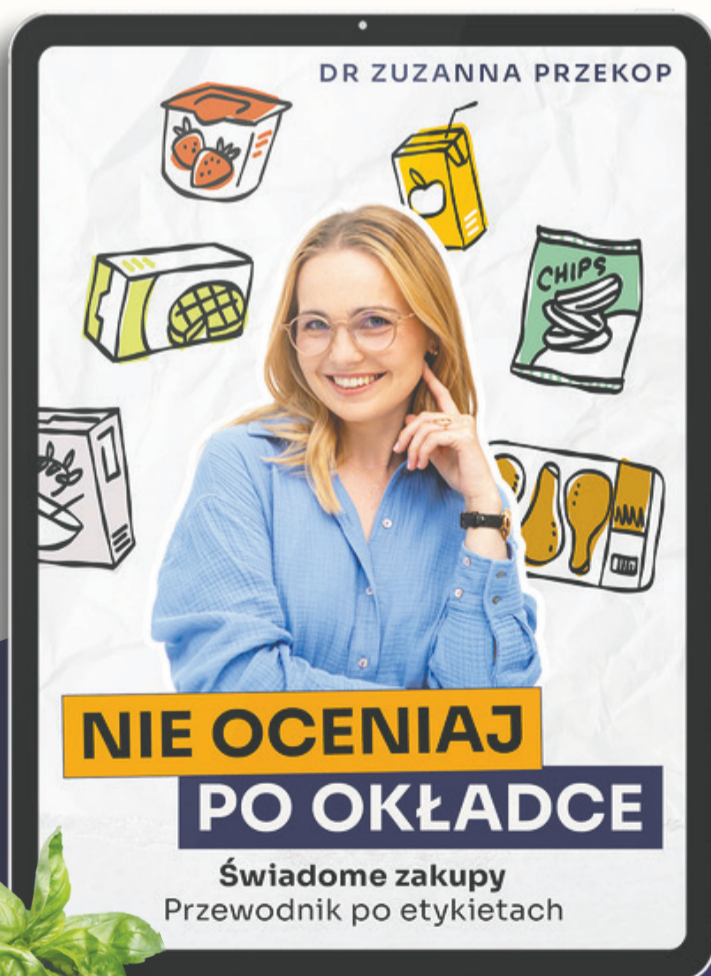
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Płaska.

Wójt Gminy Płaska  
Michał Piotr Skubis

# Zakupy taniej, szybciej i zdrowiej?

*Płać za skład,  
nie za marketing*

**Ebook**



[www.zuzannaprzekop.pl](http://www.zuzannaprzekop.pl)